Nr. 9. We Lwowie, Piątek dnia 11. Stycznia 1878.

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 4 złr. 80 cent.
miesięcznie . . . 1 „ 60 „
Za miejscowa [illegible]
Z przesyłką pocztową
w państwie austrjackiem . 6 złr.
[illegible] i Rzeszy niemieckiej . [illegible]
[illegible] i Szwajcarji . . . . | po 7 złr.
[illegible], Turcji i księst. Naddun. | [illegible]
Serbii . . . . |
Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę [illegible] We Lwowie [illegible] „Gazety Narodowej“ [illegible] Ulamieckiej [illegible] mują wyłącznie dla [illegible] Adama, Comptoir de [illegible] rate zu p. Lalkownik [illegible] sonnlere 33. W WIEDNIU [illegible] nr. 10 Wallfischgasse. A. [illegible] 2. Rotter et Cm. I. Riem[illegible] Cm. I. Maximilianstrasse [illegible] Menem w Hamburgu pp. [illegible]
OGŁOSZENIA przyjmują [illegible] od miejsca objętości jedn[illegible] kiem. Listy reklamacyjne [illegible] ulegają frankowaniu. [illegible] zwracają się, lecz bywają [illegible]

Lwów d. 10 stycznia.

Prusy już się zaczynają mścić na Austrji, że pomyślała o samoistnej taryfie cłowej, a zwłaszcza że nie chce nadal chodzić na pasku pruskim w polityce także handlowej, wydawać Prusom na łup swój handel i przemysł.

Od r. 1739, tudzież od pokoju hubertsburgskiego r. 1763 miały okolice Czech, Morawy i Szląska, graniczące z Prusami, prawo wysyłania do Prus płótna surowego bez opłaty cła. W r. 1847 w takzwanej konwencji apreturowej ponownie Prusy uznały to prawo, z tym dodatkiem w r. 1865, że nawet nie należy badać, czy przędza na to płótno surowe pochodziła z Prus. Wszystko to potwierdzono w traktacie handlowym z r. 1868, który obecnie do końca czerwca r. b. w zupełności został przedłużonym.

Prawo to było podstawą bytu mianowicie północno-wschodnich okolic Czech, jak w Trutnowie i t. d. Płótno surowe wysyłano do Prus, gdzie je bielono i napowrót bez cła do Austrji wywożono, albo w Prusach zostawiano. Był to zatem głównie zarobek tkacki, niezbędny dla owej ubogiej okolicy. Z wspomnianem przedłużeniem traktatu z r. 1868 zdawało się, że i to prawo do końca czerwca będzie przez Prusy szanowanem. Tymczasem jeszcze pod d. 7. grudnia pruski minister skarbu, p. Camphausen wydał rozporządzenie, którem w zasadzie prawo to uznał, ale w praktyce zupełnie zniweczył. Powołując się bowiem na pruski tekst owego traktatu nagle teraz, po 10 latach kazał art. 22. tak tłumaczyć, że wolne od cła są tylko te surowe płótna, które do Prus do bielenia albo na targi płótna są niewątpliwie wysyłane, inaczej muszą cło opłacać, które jest bardzo wysokie.

Od półtora wieku, a mianowicie od r. 1863 artykuł 22. był wcale inaczej tłumaczony, tak jak wskazywaliśmy powyżej, i nie było żadnych nawet formalności cłowych. Wspomniane rozporządzenie, które już miało obowiązywać od 1. b. m., ogłoszono dopiero 29. grudnia. Odbyt roczny przeszło 60.000 cetnarów płótna surowego i byt rozległej okolicy czeskiej został nagle zniszczony! Co jeszcze było gotowego płótna, wysłano pospiesznie w dwóch wolnych jeszcze dniach, i odebrano przędzę tkaczom, którzy zupełnie bez chleba pozostali. Powołani wójci starostw Braunau, Nowe miasto i Trutnów wysłali relację do namiestnictwa, w skutek której ministerjum już wystosowało reklamację do Berlina, która przy znanym charakterze pruskim skutku nie otrzyma. Sprawa ta ma być oraz na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów w interpelacji [illegible]sioną. Austrja mogłaby Prusom daleko do[illegible]liwiej odwetować co do tkanin bawełnia[illegible], ale wątpimy, aby austrjacka *Gemüthlich*[illegible]ego środka odwetu się chwyciła, zwłaszcza [illegible]c Prus.

Do pierwszej ogromnej klęski, jaką poniósł [illegible]net Tiszy, w komisji budżetowej (nie ugodo[illegible]) Izby posłów w sprawie kontraktu z Lloy[illegible] tryesteńskim, która jednak może jeszcze być [illegible]prawioną najprzód w komisji cłowej, do któ[illegible] ta sprawa jeszcze odejdzie, a następnie w [illegible]bie — przyłącza się druga, daleko niebezpie[illegible]niejsza.

W nowej organizacji administracyjnej, któ[illegible] twórcą jest gabinet Tiszy, wprowadzono obok Rad gminnych jeszcze gminne Wydziały administracyjne, do których część członków Rada gminna wybiera, a część rząd mianuje. Na posiedzeniu buda-peszteńskiego Wydziału gminnego z d. 5. bm., kiedy sprawozdania swoje z ubiegłego półrocza wiceburmistrz, naczelny fizyk, naczelny dyrektor policji, szefowie skarbu, podatków, komisji ubogich, budownictwa i poczty przedłożyli, powstał p. Kiralyi i postawił wniosek następujący:

„Doświadczenia czynności naszej z ubiegłego roku przekonały nas, że Wydział administracyjny mimo najgorliwszych starań swoich dokuczliwym brakom i krzyczącym potrzebom administracji zaradzić nie zdołał; że ani uproszczenia, ani akuratności, ani ułatwienia w administracji zaprowadzić ani też zadośćuczynić mógł słusznym utyskiwaniom, jakie się co do rozpisywania i ściągania podatków codzień podnoszą; a nawet, że wobec zakresu, jaki mu teraźniejszą organizacją nadano, niema zgoła nadziei, aby istniejące złe choć częściowo odmienić lub naprawić był kiedy w stanie. Z tego powodu uważa Wydział za swój obowiązek patrjotyczny, szczerze i z całem uszanowaniem oświadczyć, że instytucja Wydziału administracyjnego w obecnych ramach swoich i przy obecnym zakresie działania w okręgu stolicy jest nieodpowiednią i zbyteczną.“

W motywach swoich wykazał wnioskodawca, że cała nowa organizacja była na to przez rząd obmyślaną, aby komunom odjąć dawny zakres i prerogatywy, a oddać je innym korporacjom, które jednak tak zorganizowano, aby niemiały siły do skutecznego działania i tylko ekspozyturą ministerjalną były; aby autonomię zniszczyć, nowe korporacje sparaliżować i tak na wszystkich polach życia publiczności dać rządowi przewagę.

Wniosek powyższy natychmiast przyjęto. Wskutek tego mają członkowie Wydziału, przez Radę gminną wybrani, na najbliższem jej posiedzeniu mandaty swoje złożyć, i wszczęła się już agitacja, aby Rada nowego na ich miejsce wyboru odmówiła. Prowincja pójdzie zapewne za przykładem stolicy.

Z rozpoczęciem na nowo posiedzeń wiedeńskiej Rady państwa rozogni się na nowo przerwana świętami walka ugodowa. Dnia 8. b. m. jak donosi *N. fr. Presse* odbyła się kilkogodzinna rada ministrów, i zajmowała się przygotowaniem do dalszej kampanii parlamentarnej, przyczem miano także na stole parę wyższych spraw osobistych. Dwie posady prezydentów najwyższych Izb obrachunkowych są opróżnione po śmierci Mercandina i Preleuthnera. Kwestja zaś obsadzenia gubernatorstwa w Nationalbanku będzie zapewne odłożona aż do ostatecznego załatwienia sprawy bankowej. Z załatwieniem tych wakansów łączą się także pewne zmiany w gronie namiestników. Hr. Taaffe w Inszprukn i br. Weber w Pradze, mają otrzymać inne przeznaczenie.

Wiedeńska Izba poselska odbywa dziś pierwsze posiedzenie poświąteczne. Naznaczenie terminu nastąpiło tak późno, że kluby niemieckie nie mogły zapowiedzieć swych konferencyj na przeddzień, jakto zwykle bywa, i zwołują się dopiero na godzinę przed plenarnem posiedzeniem Izby, aby się naradzić nad porządkiem dziennym. Komisja budżetowa zbiera się we czwartek, a komisja dla reformy podatków w piątek wieczorem.

Dnia 8. bm. rozpoczął się w Peszcie proces Mileticsa o zdradę stanu. Odczytanie aktu oskarżenia i wstępne przesłuchanie oskarżonego trwało do godziny 2. po południu. Rozprawa toczyła się głównie około toastu jego w Belgradzie. Wysłuchano kilku świadków w tej mierze, powołanych przez oskarżonego na obalenie twierdzeń denuncjanta Rankowicza. Wszyscy świadkowie powiadają, że Rankowicz jest człowiekiem bez charakteru i szpiegiem. Nawet własny kuzyn jego krawiec Timarczewicz, przesłuchiwany w Belgradzie, wystąpił przeciwko niemu, odwołując poprzednie swoje pod przysięgą złożone zeznanie, i wymienił że Rankowicz ściągnął go do Beszkereku i pieniądzmi tudzież groźbami zniewolił do zeznań, obciążających Mileticza. Rankowicz niezbity z toru oświadczeniami swoich przeciwników, obstawał przy swojem.

Akt oskarżenia przeciwko Mileticsowi zarzuca temuż usiłowanie oderwania Węgier południowych od państwa austrjackiego tudzież aneksji do Serbii. Auditorjum w sali rozpraw nie jest liczne, i składa się po większej części z Serbów. Rozprawa toczy się w znacznej części w języku niemieckim.

Zawieszenie broni.

W sygnalizowanym nam wczoraj telegraficznie artykule „Morning Postu“, dziennik ten, otrzymujący informacje wprost z gabinetu, potwierdza przypuszczenie nasze, że Anglia nie mogąc wprost od Moskwy dowiedzieć się o warunkach, jakie ona stawia co do zawieszenia broni, użyje ostatecznie drogi pośredniej i doradzi Turcji wejść w rokowania z Moskwą. Krok ten Anglii, o ile z jednej strony odejmuje prawdopodobieństwo doniesieniom „Pol. Corr.“ i innych półurzędowych organów wiedeńskich o rzekomem podnoszeniu się wpływu stronnictwa pokojowego w Stambule; o tyle znów z drugiej strony wprowadza dotychczasowe rokowania w zupełnie nową fazę, w fazę, na której scenie miejsce Anglii zastąpi Turcja. Tym sposobem punkt ciężkości, który do wczoraj jeszcze spoczywał w Petersburgu, przeniesie się od razu nad Bosfor, a na widowni wystąpią jako główni aktorzy Moskwa i Turcja, podczas gdy Anglia zachowa dla siebie korzystną i wpływową, chociaż na pozór dość skromną, rolę reżysera.

Wobec tej nowej sytuacji nastręcza się samo przez się pytanie: Czy dójdzie do zawieszenia broni? Ale ponieważ klucz do rozwiązania tej zagadki spoczywa w rękach Moskwy, a o wydobycie jego nadaremnie starała się Anglia, uprawnieni więc jesteśmy zamiast odpowiadać na to pytanie, rozpatrzyć raczej warunki, w których rokowania o zawieszenie toczyć się będą. Ponieważ jednak zawieszenie broni jest faktem dwoistego charakteru, i militarnego i politycznego — militarnego, jak się samo przez się rozumie; politycznego zaś o tyle, o ile rozstawienie sił zbrojnych i wzajemny ich stosunek wywierać może pewien wpływ na mające się otworzyć rokowania w celu zawarcia pokoju — przeto też i owe warunki, w których rokowania prowadzić się będą, muszą być z konieczności dwojakiego rodzaju.

Co się tyczy warunków militarnych, to nie ulega zdaje się żadnej wątpliwości, że obie armie zarówno potrzebują chwili wypoczynku. Moskwa może nawet więcej aniżeli Turcja, gdyż dla niej powstrzymanie kampanii przez czas zimy jest niemal kwestją ocalenia połowy jej sił zbrojnych, stojących w Bułgarji. Wojska jej mogłyby w takim razie rozłożyć się na leże zimowe w miasteczkach i wioskach, zaniechać tych uciążliwych marszów i jako tako, lubo zawsze jeszcze o chłodzie i głodzie, w każdym jednak razie z większym niż dotąd komfortem, dotrwać do wiosny.

Turecka znów armia, jakkolwiek wprawdzie znajduje się w lepszych warunkach, niemniej przecież zarówno pragnąć musi wypoczynku. Pod względem klimatycznym położenie jej jest o wiele lepsze jak armii moskiewskiej. W Bułgarji zajmuje ona twierdze, a nad Łomem wioski i osady — w Rumelii zaś, lubo na wielu punktach obozuje w otwartem polu, ma jednak za to zimę stosunkowo bez porównania łagodniejszą niż w wilajecie Naddunajskim. Ale natomiast armia turecka wymaga reorganizacji a właściwie organizacji. Tak w Europie jak i w Azji tworzy Turcja z pobranych świeżo i z mających się pobrać i pościągać rekrutów nowe armie, nowe bataliony i nowe szwadrony, do których nawet kadrów nie posiada. Owoż jakkolwiek Turek rodzi się żołnierzem, niemniej przecież do przyswojenia sobie sztuki militarnej potrzebuje pewnego, chociaż może krótszego niż u innych narodów czasu. Dla wyćwiczenia przeto tej armii, zawieszenie broni przydałoby się bardzo Turcji.

Ale o ile w sprawie tego zawieszenia niemal równe są potrzeby stron wojujących pod względem militarnym, o tyle znowu różne są ich dążenia i aspiracje pod względem politycznym, i to tak dalece różne, że wątpić można aby dały się sprowadzić do wspólnego mianownika. Mianownikiem tym byłaby naturalnie powszechnie znana i praktykowana zasada u t i p o s s i d e t i s. Atoli na zasadę tę przystałaby tylko jedna Turcja. Moskwa zaś, lubo nie znamy jej warunków, mamy jednak wszelkie prawo przypuszczać, że nie zgodziłaby się nigdy. Przypuszczenie to opieramy na tem, że gdyby miała żądać od Turcji zawieszenia broni pod warunkiem, iż armie zatrzymają zajęte już stanowiska, to przecież nie robiłaby z tego takiej tajemnicy przed Anglją. Fakt właśnie ten, że aby ukryć swe warunki, narażała się nawet na obrażenie dumy narodowej Anglików, każe przypuszczać, [illegible] szą być bardzo ciężkie.

Mamy prawo nawet d[illegible] skwa umyślnie postawi jak[illegible] właśnie aby nie doprowad[illegible] nia broni. Wprawdzie w t[illegible] ona interesa swej armii [illegible] cznych celów, ale czyż ki[illegible] się ona przed takiem p[illegible] strzega ona, że w Bałka[illegible] najsroższa, żołnierz jej ma p[illegible] nad tureckim. I to jej wyst[illegible] gnąć kampanię i korzystając [illegible] rzyć sobie Bałkany, chociażby [illegible] wy swej armii.

Z ocenienia więc sytuacji [illegible] z konieczności rzeczy do[illegible] skwa postawi Turcji ciężkie [illegible] kie? Czy Ruszczuk i Silistrja, Batum i zdjęcie blokady, czy [illegible] naraz? Naturalnie, że ich [illegible] możemy, ale za to wszystkie[illegible] mamy prawo. I dla[illegible] wąt[illegible] czność mających się [illegible] możemy bowiem ani na [illegible] że reżyserem sceny, na k[illegible] rować będzie przeciw Mosk[illegible]

Już „Standard“ podni[illegible] może dopuścić, aby Moskwa [illegible] czyła Turcję. Własny jej in[illegible] przeciw temu, bo przecie [illegible] własnych interesów musi bronić [illegible] naturalną jest rzeczą, że starać [illegible] aby przeciwnik nie osłabił jej pup[illegible]

Znowu w Turcji rodzi się [illegible] przekonanie, że do otwarcia parla[illegible] gielskiego należy się powstrzymać [illegible] kich stanowczych kroków. Jeżeli prz[illegible] nie to weźmie górę w sferach decyd[illegible] natenczas spodziewać się możemy, [illegible] ten tydzień, który nas dzieli o[illegible] parlamentu, Turcja zwlekać bę[illegible] wań i nie doprowadzi rzeczy [illegible] cyzji. Jaką zaś po[illegible] [illegible] lamentu, zależy to znów [illegible] zajmie stanowisko.

Mamy więc tedy dwa *x*: warunki Moskwy i zachowanie się parlamentu angielskiego, — pierwsze niewątpliwie ciężkie dla Turcji, drugie prawdopodobnie przyjaźne dla niej; a więc dwa *x*, które oba pozwalają nam wobec przewidywań, że zawieszenie broni doprowadzi do pomyślnego skutku, zachowywać się pessymistycznie i parafrazując słowa Kartezjusza, powiedzieć: D u b i t o e r g o s u m.

Korespondencje „Gaz. Na[illegible]

Wiedeń d. 8. st[illegible]

(*Y.*) Sytuacja przedstawia obecni[illegible] mglisty obraz. Brak pozytywnych w[illegible]

Rumunia i jej mieszkańcy.

Pogląd na charakter ogólny, zwyczaje, obyczaje i t. p.

przez

O s o r j ę.

(Ciąg dalszy.)

[illegible]Rusini, blondyni bez wyjątku, sprytniejsi w [illegible]óle, chytrzy i podstępni przez chciwość i wię[illegible]szą bystrość, mogliby być pracowitszymi, gdyby [illegible] zawadzał im zbyt zakorzeniony nałóg pijaństwa.

Cyganie byli długo jako niewolnicy prawdziwymi murzynami bojarów i stanowili część ich majątku. Bojarowie używali ich do wszelkich robót bezpłatnie, handlowali nimi dowolnie [illegible]byli panami ich życia i śmierci. Z niewoli [illegible]ej wyswobodził cyganów dopiero przed laty 20 książę Sturdza, zapłaciwszy z kasy państwa za każdą cygańską głowę po 10 dukatów w złocie. O brunatnej cerze, kruczych kręcących się włosach, najbystrzejsi i najzdolniejsi, cyganie są uosobieniem fałszu i złodziejstwa. Znanem [illegible]st powszechnie u Rumunów, że co cygan to [illegible]łodziej; mimo to, chętnie ich znoszą i trudno [illegible]yłoby im obejść się bez nich. Gdy Rumuni [illegible] Rusini, osiedli na ziemi, rolnictwu tylko jako [illegible]ako oddawać się umieją, cyganie utrzymują się [illegible] rzemiosł i kunsztów. Wszyscy kowale, ślusarze, wszyscy dworscy kucharze, wszyscy muzykanci są prawie bez wyjątku cyganie. W tej [illegible]statniej kategorji wyróżniłby się dało wiele nawet talentów prawdziwych, ale samorodnych, wcale niepodniesionych specjalnem kształceniem.

O charakterze ogólnym Rumunów powiedzieć można, że się składa z wad i zalet przy[illegible]branych od ościennych narodów. Ze Wschodu [illegible]rzyjęli cechującą ich powagę i gościnność, wraz [illegible] apatyczną ociężałością i lenistwem; od Lechitów wyrozumiałość i dobroczynność wraz z da[illegible]wną naszą samowolą, nieoględnością i wstrętem do rachunkowości; od Moskali rozwiązłość obyczajów, zamiłowanie gry i zbytków, zarozumiałość, religijność przesądną a płytką. Przydałyby [illegible] bardzo porządek i praktyczność od Niem[illegible]w, ale tych nie nabyli, czy że nie graniczą z [illegible]mi bezpośrednio, czy też że żywioł germański [illegible] cieszy się tam wcale sympatją. Lekkość i [illegible]ytnia żywość, jaką niektórzy młodszego pokolenia Rumuni chcą naśladować, nie licuje z ich narodowem usposobieniem i nadaje im dla tego typ oryginalny, nienaturalny i nerwowy. Z tem wszystkiem w ogóle a bardziej jeszcze pojedynczo wzięci Rumuni są niezaprzeczenie sympatyczni, dzięki gościnności serdecznej, szczerości i swobodzie w obejściu — a przytem inteligencji, znamionującej ich po większej części.

Szczególniej powiedzieć to wszystko można o Mołdawianach; Wołosi bowiem niżej stoją od nich pod każdym względem — przejąwszy od Greków więcej chciwości i fałszu — wyróżniani są też przez to i gorzej uważani od Mołdawian, a odpłacają im wzajemną niechęcią. Wpływa na to może i wspomnienie dawnych czasów, gdy Mołdawa częściej z Polską, a Wołoszczyzna wierniej z Turcją trzymała, zkąd przychodziło nieraz do walk krwawych między temi bratniemi szczepami.

Od czasów Kuzy ściślej zjednoczeni, dziś zrozumiawszy lepiej interes swój i siłę w tej jednolitości, zachować ją pragną niezmiennie, a rozbudzony zmysł ten polityczny zapanować może nad wszelką rywalizacją i niechęcią, i zatrzeć z czasem zupełnie pamięć dawnych waśni.

Cywilizacja, długo drzemiąca w kolebce, w ostatnich czasach rozwinęła się zadziwiająco szybko, co łatwo skonstatować porównaniem choćby tylko ostatnich dwóch pokoleń. Gdy bowiem ojcowie rzadko dobrze czytać i pisać swoim językiem umieją, synowie pokończywszy za granicą studja uniwersyteckie, nie rzadko zupełnie wykształceni, uderzająco się od nich odróżniają. Połączenie kraju z Zachodem przez otwarcie kolei żelaznych, skutecznie wpływa na rozwinięcie wielkich zdolności umysłowych, jakiemi po większej części obdarzeni są Rumuni.

Zapisać tu jednak wypada fakt smutny, że to nagłe szczepienie cywilizacji na źle przygotowanym ku temu gruncie, przyniosło dotąd więcej złych niż dobrych względnie rezultatów; można je prawie porównać z owym czerwiem, który daje pozór dojrzałości owocowi a wewnątrz go toczy zepsuciem. Dobra natura Rumunów, potrzebowała tylko pierwiastkowych dobrych zasad, wlewających poczucie moralnych i społecznych obowiązków, które by następnie przy umiejętnie zastosowanej nauce wyrobiły z nich obywateli zacnych i pożytecznych, tymczasem apatyczna ociężałość obok ciemnoty starszych pokoleń, nie zdołała w nich rozwinąć poczucia tego świętego zadania.

Gdy otwarciem łatwej komunikacji powiew Zachodu natchnął ich wreszcie oświaty pragnieniem, zaczęli tłumnie wysyłać dzieci do zagranicznych zakładów naukowych, mierząc ślepe przywiązanie rodzicielskie sumą wydawanych na ten cel pieniędzy. Jak się tam wysłani sprawują, o to nie pytano nawet, byleby gagatkom broń Boże na czem nie zbywało; więc wysyłano melony złote i słoje preparowanych w domu dulczesów (t. j. konfitur, ktorych mnóstwo używają do wody), w mniemaniu, że tego i za złoto nie potrafią dostarczyć „Niamcy“. Tak zowią Rumuni wszystkich cudzoziemców. Polak, Francuz, Anglik czy Niemiec, każdy cudzoziemiec ma u nich nazwę ogólną Niamc, jak Frenczmen u Anglików. Turków tylko i Moskali, z którymi się bliżej zapoznali, nazywają właściwem mianem Turk, Rus.

Do Niemiec właściwych prawie nigdy nie wysyłają synów swoich na edukację. Paryż stał się dla nich odrazu uprzywilejowanem miastem, do którego najwięcej jeżdżą po światło umysłowe; przywożą je jednak mniej lub więcej zaćmione wadami tamtejszego społeczeństwa, i to jeszcze najczęściej fusów społecznych. Oświata rozszerza się wprawdzie, ale zawsze zepsucie uprzedza ją o wiele. Młodzież uczona, a najczęściej niedouczona, wraca do kraju, aby pozować na wielkich ludzi i budzić uwielbienie ziomków, nienaznaczonych zagraniczną cechą. Rozprawia i krzyczy, wyklinając dawne pojęcia i przesądy, wygłaszając wielkie idee postępu i potrzebę koniecznych reform, i zaczyna od przekształcenia rodaczek swoich na damy paryskiego półświata.

W tym też względzie reforma udała im się najświetniej, — nie chcąc uchodzić za zacofane gąski, rumuńskie damy uwieńczyły coprędzej starania reformatorów. Dają się bałamucić i wykradać od rodziców a następnie od mężów, i często porzuciwszy dzieci, puszczają się na kompletnie awanturnicze życie. Niesłychana łatwość rozwodów wielką jest ku temu podnietą.

Każdy wybryk kaprysu usankcjonować można na prędce tak prawnie jak i kościelnie, niema więc nawet występku ni grzechu przeciw 6. i 9. przykazaniu, gdyż grzech czy występek taki przestaje nim być, zyskawszy uprawnienie. Nie może też tu być mowy o tak zwanych u nas złotych i srebrnych weselach; gdyż niema przykładu, aby małżonkowie dłuższą liczbę lat nierozerwanie z sobą przeżyli. Za to nierzadko spotkać można małżeństwa, z których każda strona po raz trzeci i czwarty ślub zawierała. Ztąd w rodzinach zamęt dziwny, trudny nieraz do rozwikłania dla miejscowych, cóż dopiero dla cudzoziemców! — chaos prawdziwie oryginalny, który możnaby nazwać śmiesznym, gdyby nie był w gruncie rzeczy bardzo smutnym i ohydnym.

Warto ażeby wszyscy postępowi nowatorzy, krzyczący przeciw trudności rozwodów, przejechali się do Rumunii, przypatrzyć się co wytwarza owo upragnione przez nich ułatwienie, i jak wygląda taka ulegalizowana demoralizacja.

Od niepamiętnych czasów przyjętym tu zwyczajem, żona rozłączając się z mężem, zrzec się musi jego nazwiska i wraca do swego rodzinnego po uzyskaniu rozwodu. W antrakcie pomiędzy separacją a rozwodem, właściwie do żadnego nazwiska niema prawa; to też słyszeć można damy wyznające naiwnie: „Ja jeszcze nie mam nazwiska.“

Tak np. panna A. wychodzi za pana B., — rozwiodłszy się zostaje napowrót panią A. — następnie wychodzi powtórnie za pana C., — dalej po rozwodzie z nim, za pana D. Gdy i z tym się rozwiedzie, po raz czwarty wraca do nazwiska A., chociaż z tych różnych związków ma dzieci B., C., i D. Córki zwykłym trybem, idąc za przykładem rodziców, tak samo wyszedłszy za mąż i rozwiodłszy się, kolejno przemieszknją czasowo u ojca lub matki; i tak pani A. może mieć córkę pannę B. a drugą panią B.; gdy zaś trzeci mąż, np. pan D. jest żonaty po raz trzeci i ma dzieci z każdego małżeństwa, można spotkać w jednym domu po pięć i więcej gatunków potomstwa. Słowem, galimatjasz bez końca.

Dziećmi dzielą się rozwiedzeni rodzice podług dowolnego układu, w razie zaś sporów przeważa prawo mocniejszego, t. j. majętniejszego; w Rumunii bowiem stokroć więcej niż gdziekolwiek majątek a siła to jedno; majątek bowiem siłę daje. Często jednak te biedne dzieci bywają wykradane, lub co gorsza, odsyłane wzajemnie przez ojca lub matkę, i napowrót; a zdarzają się wypadki, że opuszczone przez oboje, z litości przyjęte bywają i wychowywane przez krewnych lub i obcych. Często młoda matka czeka niecierpliwie przybycia dziecka, jedynie dlatego, aby je zostawić ojcu, nowonarodzone porzucić zaraz i nie pytać już o nie więcej. Fakta podobne tak są przeciwne naturalnym, instynktowym niemal uczuciom macierzyństwa, że zdawać się mogą nieprawdopodobnemi, a jednak niestety, są najzupełniej prawdziwemi; a co gorsza, że tych matek, tych kobiet nie można uważać za wyjątkowe wyrzutki społeczeństwa, że ich postępków nie można tłumaczyć nieokrzesaniem, są to bowiem w ogóle damy tak zwanego dobrego, salonowego towarzystwa, po większej części ogładą i niezłem, choć powierzchownem wykształceniem. Brak to zupełnie zdrowych zasad, brak ztąd właściwego poczucia godności kobiecej, brak rozwiniętego pojęcia obowiązków, czyni z nich te istoty lekkie, próżne, samolubne, dbałe jedynie o dogodzenie zachceniom próżności, kaprysom chorobliwie wybujał[illegible]tazji, [illegible] zywają miłością, [illegible] wiedliwić, a którąby właściwie [illegible] trzeba; o pięknem bowiem [illegible] miłości Rumuni wyobrażenia [illegible]

Uczucie takie, oparte na [illegible] branej osoby, uszlachetnia i [illegible] ofiar, abnegacji i poświęcen[illegible] tury [illegible] ku dn[illegible] latach, [illegible] przesy[illegible] ny. Br[illegible] nu, brak zupełny [illegible] tu w [illegible] nia. Żywsi, ruchliwsi [illegible] wir fatalnych rozrywek, [illegible] ju, [illegible] stawiają na kartę, [illegible] o nic, są zwykłemi [illegible]

U kobiet zabaw[illegible] cze z zarażeniem [illegible] prędko do smutnego [illegible] ra młodo [illegible] nia, a często nie [illegible] kończą to smutne [illegible]

Od tych odbija[illegible] wolnych, ociężałych [illegible] bierni a nie da [illegible] się dostało; nie [illegible] kierowania ogniskiem [illegible] unosić spokojnie; [illegible] troski jest ich jedynem [illegible] tek je zabezpiecza, [illegible] knie, [illegible] domach takich [illegible] jęcia [illegible] wościach dawnych [illegible] że nawet [illegible] łek, spokojny kąt [illegible] gdzie [illegible] i swobodnie. Zwyczaj [illegible] łatwienie rozwodów, [illegible] wstrzymać, [illegible] co dalej [illegible] znajdą w jakimś [illegible] postanowiła [illegible] zdarzają się [illegible] zostać [illegible] że są [illegible] obowiązku pracy bowiem [illegible]

najróżnoro-
k większość
ni. W sku-
Wysoka Porta
ające na celu ro-
z drugiej strony
o milczy i ni-
gresji" nie nadaje
z ...nej strony nie
rząd niemiecki przy-
ika pomiędzy — An-
cześnie utrzymują, że
cie przymierza z Da-
z Hiszpanią. O ile w
trudno, żebyśmy się
li przed zebraniem się
Dopiero wtedy można
aśniejszej sytuacji, przy-
Anglii wobec katastrofy
oskwy, to tej zdaje się
dzić o zyskanie na czasie.
ową skwapliwością pomimo
mrozów, po trupach swych
tych żołnierzy forsuje ona
kany i stara się jak najwię-
u, ażeby przy rokowaniach
też o zawieszenie broni, po-
ie dla swych bezczelnych

ch sprawach austrjackich je-
teczna panuje cisza, chociaż
gierski Wydział finansowy w
ydem poczynił, źle tu sprawiły
waż dla sprawy ugodowej nowa
koda. Rząd węgierski znajduje
em w podobnem położeniu, jak
zedlitawskie przez usunięcie ceł
kawy i nafty przez Wydział
itawskiej Izby posłów.
taryfie cłowej, mimowoli nasuwa
ernatywa, przed jaką posłowie
kiedy w pełnej Izbie sprawa ceł
nie na porządku dziennym. Mini-
itawskie stoi zawsze stale przy
em oświadczeniu, że taryfa cło-
z cłami finansowemi.
trony ...łoby się zdawać, że od-
e tych ... a względnie i całej
zyspo... ...wu nowych trudności
...ej ugody. Widzieliśmy, że w
„zasada" przeważyła u na-
ędy na interesa kraju, które
Obawiać się więc należy, że
sadą nie wyrządziła nam do-
wracam na tę ewentualność u-

aktatu handlowego z państwem
szą źródła dobrze poinformowa-
leka rozpoczęcie rokowań w tej
u, kiedy pod względem taryfy
nie z niebezpieczeństwa.
wca *Nowej Pressy* z Koła pol-
wemu dziennikowi, że na najbliż-
u Koła nastąpi nowy wybór biu-
nszów), jakoteż że zasadnicze
ące zmian niektórych postanowień
bowych, będą wzięte pod obrady.
a „tajemnica" będzie na atak na-
prawozdawca wspomnianego dzien-
się nie mieć potrzeby donosić, ponie-
tylko wobec lwowskich dzienni-
zastosowanie.
..., że policja tutejsza uwięziła
igranta polskiego, p. Ogińskie-
czyzny stracił on zupełnie pra-
rękę. Więc ...uska policja chciała go wydalić.
dzież miał się udać nieszczęśliwy tułacz bez
ki, bez środków, wśród mrozów, bez ciepłej na-
et odzieży? Krył się więc, party nieszczęściem.
ziś znajduje się w więzieniu. Przymierze trój-
esarskie piękne wydaje owoce.

Rzym d. 7. stycznia.

(*D*) Zapewne spóźnię się z wiadomościami
ojemi, to je odrzucicie, jednak piszę, gdyż o
e sądzić mogę, mam je z dobrego źródła.
To co sądz... w Polsce o Włoszech, nie
tak pewne... by się powierzchownie zda-
jeszcze dotychczas z Niemcami nie są
e, i kto wie, czy przy dobrych danych
chylą ... ku Zachodowi.
remi ...mi, nazywam, postawienie się
ej Francji w takiej pozycji, by jej głos
czenie na zewnątrz. U nas jest ogólne
nie, iż ... to trzeba, by bonapartyzm po-
llatego ... może wielu, co uznają wsteczną
apar..., radzi by go jednak ujrzeć we
bo on... wyrazem wojny przeciw
ąd ...owych sprzymierzeń i korzy-
dl... aw ogólnego postępu, jak dla

...st to li hypoteza, naprzeciw
wić inną: można przypuścić,
kańska ma także pragnienie
sze, głębsze, bo nie oparte
...h bonapatystów, ale na
który nie wyrzekł się
pokorzenie, jakiego do-

...zą, że republika, a raczej
si, bawią się niejako w
Prusaków, — jest to w
zpieczna, — „zamiast je-
trzysta" — gra, która
demoralizuje naród — a
owy republiki taką grę

...ieć dobre wiadomo-
tutaj przypuszcze-
mbetty podobno nic
k wybadać i prze-
ncją i Anglią, wy-
i więcej przyniosą
z Niemcami. Czy
a pewne, są jednak
iał zadowolniony od-
nego, bo go bardzo
króla, u którego
ncję. Tutaj wszyscy
rancją, jeżeli ta raz
się porozumiewać mo-
unkta wyjścia co do po-
dlatego, by Francja, An-
iały się i wciągały Pru-
pokój — bo o Austrji
nikt tu nie mówi, — in-
zumienia się z Prusami,
ktowała prawa Prusom i
z projektu pruskiego, by
ałi anektować do Włoch,
w razie, gdy trzymać bę-

...wać na wiele wiedzącego,
a trochę podstawy.
eden, Wenecję, Florencję,
Polaków — o Wiedniu nie
acie lepsze wiadomości. Za
przyznać, że Polacy, może
ięc bezstronniej przypatrują
tąpienie naszych delegatów,
...o, nie zrobiło zbyt dobrego

wrażenia. Czemu nie mówił jako Polak, czemu tak czołobitnie? Jest to serwilizm, do którego nas już tak przyzwyczajono, iż cieszymy się bodaj takiem słowem, które nas wyżej upokarza, jak samo milczenie.

We Florencji widziałem się z naszym Lenartowiczem, on znowu nie może zrozumieć stańczyków. Co to jest? — pyta, czyśmy tak upadli, że i tacy są u nas? Są, ale pojedyńczo, odparłem, popierać ich będą li pp. Alfredzi Szczepańscy, którzy dają konia za demokratę; siebie dać nie mógł, bo koń wprawdzie za obrok służy wiernie, ale nie przyrosną mu nogi ni uszy, zawsze koniem zostanie.

O ile będę mógł i miał co do pisania, o tyle starać się będę pod tym samym znakiem przesyłać wam korespondencje ze Stambułu, dokąd teraz jadę. Dodam tu jeszcze, iż Lenartowicz w ciągu tego roku może się przeniesie do Lwowa, by tam kierować drukiem swych prześlicznych nowych utworów; wygląda on zdrowo i dobrze, mimo to skarży się na uderzenia krwi do głowy, i źle sobie wróży. Bóg da inaczej będzie.

Przegląd polityczny.

Pod wpływem dwóch chorób, zapalenia opłucnej i malarji, we środę o godzinie pół do trzeciej umarł król Wiktor Emanuel. Byłoby może zbytecznem opisywać, jak sympatycznym był on człowiekiem, jak uczciwym i godnym największego szacunku, a przedewszystkiem jak wysoce konstytucyjnym był on królem. *France* opowiada następujący ustęp z rozmowy, jaka się toczyła przed dwoma tygodniami między Gambettą a królem Wiktorem, charakteryzującej właśnie jego głęboki konstytucjonalizm. „Pozwól panie — rzekł do niego Gambetta — francuskiemu republikanowi powitać cię jako konstytucyjnego monarchę, który wiecznie był wierny prawu parlamentarnych większości." „Nie potrzebujesz mnie pan z tego tytułu chwalić, odparł król; spełniałem tylko mój obowiązek i jeżelibyś pan miał tę samą popularność we Włoszech, jaką masz we Francji, a ja gdybym miał zaszczyt być pańskim monarchą, to byłbym panu zaraz ofiarował prezydjum ministerstwa."

Ostatnim występem politycznym króla Wiktora Emanuela, była audjencja noworoczna. W mowie, jaką miał do ciała dyplomatycznego, zapewnił, że Włochy dotąd nie przyjęły jeszcze na siebie żadnych zobowiązań w sprawie wschodniej, i przeto mają zupełnie wolne ręce. W jaki zaś sposób zwiążą je pod rządami jego następcy, księcia Humberta, na razie przewidzieć niepodobna.

Dla informacji czytelników dodać musimy, że król Wiktor Emanuel II urodził się 14. marca 1820 r., i był najstarszym synem króla Sardynii, Karola Alberta. W 1842 r. ożenił się on z córką arcyksięcia Rajnera, arcyksiężniczką Adelajdą. W 1848 r. brał udział w kampanji ojca przeciw Austrji, a gdy po klęsce pod Nowarą d. 23. marca 1849 r. Karol Albert abdykował, Wiktor Emanuel wstąpił na tron jako król Sardynii, a dnia 17. marca 1861 przyjął tytuł „króla Italii". Z małżeństwa z ks. Adelajdą pozostawił czworo dzieci: ks. Klotyldę ożenioną z ks. Napoleonem Bonaparte, ks. Humberta, następcę tronu, ożenionego z ks. Małgorzatą Sabaudzką; ks. Amadeusza, byłego króla Hiszpanii, i ks. Marję Pią, ożenioną z Ludwikiem I., królem Portugalii. Po śmierci ks. Adelajdy ożenił się Wiktor Emanuel morganatycznie z mieszczanką, której nadał tytuł margrabiny Miraflores, która jednak zdala trzymała się od dworu, i nie wpływała wcale na bieg polityki Włoch.

Rokowania anglo moskiewskie weszły w nową fazę, w której miejsce Anglii zająć ma Turcja. Ztąd niewysłowiona radość w półurzędowych organach wiedeńskich. Radość tę — o ile dociec mogliśmy — opierają one na dwóch faktach wątpliwej wartości. Jeden, że Niemcy podjęły się pośrednictwa pomiędzy Anglią a Moskwą, i starają się Anglię nakłonić do zajęcia takiego właśnie stanowiska w sprawie wschodniej, jakie zajmuje Austrja, która lubo także sporo jest zainteresowana co do losu Turcji, żywi przecież zupełną ufność do Moskwy. Dlaczegożby więc jej Anglia żywić nie miała? Drugi, że lord Derby doręczając Mussnrusowi baszy odpowiedź Gorczakowa, nie dodał żadnej ze strony Anglii rady lub uwagi.

Oba te fakta, na których półurzędowe organa wiedeńskie budują swe pokojowe nadzieje, nie były absolutnie nigdzie i nigdy urzędowo potwierdzone. Są to pogłoski i baśnie giełdowego pochodzenia. Możemy więc i nad niemi i nad nadziejami półurzędowych organów wiedeńskich przejść śmiało do porządku dziennego,

Atoli porządek ten dzisiaj skąpo jest udotowany. Oprócz śmierci Wiktora Emanuela mamy jeszcze do zanotowania, że we wtorek otwartą została sesja Izb wersalskich, i że Izby zajęły się debatami nad ustawą o stanie oblężenia, ustawą o kolporterji i nad uchwaleniem budżetu, z którego dotąd tylko dwie drobnostki są uchwalone podczas ostatniej sesji.

Z teatru wojny.

Dzisiejsze telegramy przyniosły nader ważną wiadomość o sforsowaniu przez oddział Skobielewa przesmyku Trojańskiego. W europejskiej Turcji znajduje się tak dużo miejscowości, noszących nazwę Trojan, że uważamy za stosowne bliżej określić, gdzie się znajduje ów Trojański przesmyk, właśnie przez Moskali sforsowany. Od Plewny ciągnie się na południe gościniec do Łowczy, a ztąd do miasta Trojan, już dawno przez Moskali zajętego, a leżącego u północnych stóp Bałkanów, przez które w tem miejscu, w głębokim wąwozie, zwanym przesmykiem Trojana, ciągnie się na południe wązka drożyna. Przecina ona Bałkany i przy mieście Kalofer wychodzi na dolinę Marycy jak raz naprzeciw Filippopola. Ztąd na zachód leży Sofijska płaszczyzna, przedzielona od doliny Marycy wązkiem pasmem gór, w których znajdują się Wrota Trojana i leży Ichtiman, obsadzony przez Turków. Moskale tedy, przeszedłszy przez Bałkany przesmykiem Trojańskim, stanęli na tyłach tureckiej armii, broniącej Hurce przejścia z Sofijskiej płaszczyzny na dolinę Marycy.

Z innej znów strony Hurko, nie wiedząc, że Skobielew wyświadczy mu tak ważną usługę, a nie mogąc się odważyć zaatakować Ichtimanu, postanowił go obejść. Na drugi tedy dzień po zajęciu Sofii, 4. b. m. wyruszył wprost na południe i zajął miasto Dubnica, zkąd na wschód, przez Samaków prowadzi droga w dolinę Marycy, pomijając Ichtiman i Wrota Trojana.

W skutek skombinowanego ruchu Hurki i Skobelewa, Sulejman z Ichtimanu będzie musiał cofnąć się co prędzej do Filipopola i rozpocząć walkę z dwoma moskiewskiemi korpusami, które wbrew wszelkim oczekiwaniom tak łatwo i niespodziewanie przeszły przez Bałkany, i to w porze najniedogodniejszej do takiej operacji. Trzeba przyznać, że Moskale umieją pokonywać trudności.

Chociaż doniesienia o tych zmianach na teatrze wojny są trochę niewyraźne i mogą w skutek tego budzić podejrzenie co do swojej doniosłości, jednakże nie ulega kwestji, że skoro tylko Moskale mają choć jedno przejście w dolinę Marycy — Turcy będą musieli ograniczyć zakres swych militarnych operacyj do szczupłych granic rumelskiej niziny.

Dzisiaj zapewne nadejdą szczegóły dotyczące ostatnich operacyj. Oczekując więc na nie, odkładamy do jutra szczegółowe skreślenie miejscowości się na której będą toczyły zapasy.

Serbowie z Pirotu weszli w kontakt z Moskalami, zajmującymi Sofię.

Pol. Corr. otrzymała z Pristiny następujące doniesienia o przygotowaniach tureckiego rządu do odparcia Serbów:

„Assaf basza przybył tutaj, i zajmuje się organizacją obrony narodowej, tak ostentacyjnie bowiem nazwano opór, jaki stawić zamierzają inwazji serbskiej. Arnauci, znani jako główna podpora tureckiego panowania w Starej Serbii, bardzo są zadowoleni z broni, którą Assaf przywiózł. Na dwóch wojennych statkach El Beschir (tunetański parowiec wojenny) i Izmael przywieziono 18.000 karabinów Snidera, 4.000 karabinów Henri-Martini i 18 dział Kruppa z amunicją do Saloniki, ztąd zaś przewieziono te materjały na wozach. Większą część tej broni przesłano do dystryktów Dibra, Uskup i Pristina.

Wojska nieregularne są już o tyle zorganizowane, że można je uważać za zdolne do wystąpienia na polu bitwy. Dotąd sformowano 72 taborów, to jest 22 z dystryktu Dibra, 24 z Pristiny a 26 z Uskupa; każdy tabor ma siłę przez seraskierat przepisaną 550 ludzi. W szeregach mustehafizów znajduje się około 4 200 chrześcian, których rozdzielono między tabory. Oddziały z Dibry odznaczają się karnością i wojskową odwagą. Tabor nr. 12. składa się z samych rosłych i silnych ludzi, wszyscy oni bardzo wojowniczo wyglądają, mają wielką chęć do boju, i ze szczególniejszych powodów zależy im na utrzymaniu tureckiego panowania. Powodem tym są przywileje, jakich od wieków używały pokolenia Dibry; miały one autonomię opartą na ich rodzinnych obyczajach, i na rządzie starszych tak w domu jako też w gminie. Oprócz tego mieszkańcy Driby znani są jako dzielni żołnierze, Porta nieraz musiała żądać ich pomocy, i przyznawała im za to różne przywileje, których zazdrościły im inne pokolenia. Arnauci zatem są wierni rządowi, i gotowi do przelania swej krwi za Turków.

Pristina, gdzie Assaf basza tymczasowo założył swą główną kwaterę, jest dobrze obwarowaną, i tylko zaprowiantowanie jej jest jeszcze niedostateczne. Z tego powodu zamierzają, wszystkich Serbów, których jest 3.800, przewieźć w razie potrzeby do Monastyru, i tym sposobem zmniejszyć ilość miejscowych konsumentów. Pewna grecka firma zobowiązała się dostarczyć 3 500 centnarów mąki, i może być, że miasto zawczasu jeszcze w potrzebną żywność zaopatrzonem zostanie."

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 10. stycznia.

— Przed paru dniami przybyło do dyrektora policji kilkanaście osób, żądając aby ich aresztowano, gdyż z powodu braku środków do życia będą musieli puścić się na kradzież. W istocie, wszyscy w wielkiej znajdowali się nędzy. P. dyrektor odniósł się więc w tej sprawie do magistratu, ale ... napróżno. Miasto funduszów na utrzymanie ubogich, pozbawionych środków do życia nie posiada, urządziło ono po dzielnicach na zimę t. z. wygrzywalnie, w których niemający mieszkania ludzie mogą przenocować, ale są to zazwyczaj zarobnicy, którzy we dnie szukają sobie zarobku — ale nie jest w stanie z własnych funduszów dać większej ilości osób, chociażby chwilowo całkowite utrzymanie. Klasztory wprawdzie niektóre rozdzielają o południowej porze pomiędzy ubogich u furty ciepłą strawę, a Tow. św. Wincentego a Paulo rozdaje również zupę rumfordzką, ale wszystkie te środki są jak się pokazuje nie wystarczające. Komu więc leży na sercu dola biedaków tych, którzy pomimo dokuczającego im głodu jeszcze chcieli się ratować od upadku moralnego, niechaj spieszy ze składką na zupę rumfordzką.

— Szkarlatyna pojawiła się w naszem mieście, a jakkolwiek przebieg jej dotychczas jest dosyć łagodny, wypada zachowywać należyte środki ostrożności i czuwać nad dziećmi, aby niebezpieczna ta choroba nie rozwinęła się epidemicznie.

— Teatr. Od tygodnia edbywają się próby znakomitej tragedji Wilbrandta **Arja i Messalina**. Główne role w tej sztuce spoczywają w rękach pp. Nowakowskiej, Aszpergerowej, Ładnowskiego, Zboińskiego.

Próby z opery Grossmana **Duch wojewody** tak dalece postąpiły, iż najdalej za dwa tygodnie ujrzymy to dzieło naszego rodaka, które tak Niemców, Węgrów i Moskali zachwyca. Przed miesiącem grano „Ducha wojewody" w Petersburgu w rządowym teatrze, libretto jednak uległo ważnym zmianom, bo znienawidzonych teraz Węgrów przerobiono na braci Sławian-Kroatów.

— Sąd wyższy krajowy uchwalił wypuścić z więzienia pana Tadeusza Romanowicza za kaucją 5.000 złr.

— W niedzielę dnia 13. stycznia 1878 o godzinie 12. w południe odbędzie się w senacie karnym sądu krajowego (przy ulicy Halickiej) uroczyste otwarcie i oddanie do użytku nowo urządzonej sali głównych rozpraw publicznych.

— Piąte zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa ukończonych techników odbędzie się w sobotę 12. b. m. o godzinie 6tej wieczorem w sali chemii c. k. szkoły politechnicznej. Porządek dzienny: odczyt p. br. Gostkowskiego o nowych poglądach na pomiar ziemi, wnioski członków.

— O przedstawionych wczoraj dwóch ostatnich komedjach Fredry z tegorocznej serji podamy w jutrzejszym numerze obszerniejszą recenzję. Zapowiadając zaś, że dzisiejsze przedstawienie „Don Carlosa" skończy się o godzinie 10. musimy równocześnie wobec wczorajszej recenzji *Dzien. Pols.* zwrócić uwagę na to, że „Don Carlos" upadł w Paryżu nie z powodu rzekomej „ciężkości muzyki", ale z powodu braku śpiewaczki do partji królowej. Zapewne że i u nas jej nie ma, ale jak stosunkowo świetnie wykonana bywa u nas ta opera, o tem się przekonają dzisiaj — nieuprzedzeni.

— (3/0) **Z Brzeżańskiego**. (Agitacja na rzecz Moskwy.) Przed niewielu dniami zwołał urząd dziekański rit. gr. w Brzeżanach, t. z. „soborczyk" czyli kongregację dekanalną, do Płauczy wielkiej. Z tego powodu zjechało się do tej wsi kilkanaście świaszczennykiw ruskiego obrządku, a ponieważ z powodu uroczystości „soborczyka" zgromadziło się wiele ludu na odprawiane nabożeństwo, kazał proboszcz ruski z Wiśniowczyka i proboszcz Bobowczak z Płauczy wielkiej, przywołać do siebie na rezydencję proboszczowską, kilkunastu znaczniejszych gospodarzów, namawiał ich wraz z innymi, aby sprzedawszy swoje gospodarstwa, wynieśli się do Moskwy, gdzie otrzymają bezpłatnie grunta, zostaną uwolnieni od podatków, i tym podobne dobrodziejstwa carskie otrzymają; przytem pouczał jeden z pomienionych księży włościan, ażeby powróciwszy następnie z Moskwy, opowiadali innym o łaskach carskich.

Wielu włościan może dało wiarę słowom powyższych prowodyrów narodu, inni znowu ruszali ramionami na te gadaniny; a inni drwili sobie z mowy swych duszpasterzy.

I takie to są namacalne rezultaty soborczyków. *Sapienti sa'!*

— **Tarnów** 6. stycznia. (Zgoda, zakazane nabożeństwo za duszę śp. Siemieńskiego, dezerter wydany Moskwie.) Po długoletniej walce stronnictw miasta naszego, nastąpił wreszcie spokój. Nowy burmistrz i nowa Rada objęli rządy miasta. Czy zgoda zdoła się utrzymać długo, trudno dziś to powiedzieć Czy rozterka domowa Tarnowian objawiająca się nawet w wyborze reprezentantów miasta do Rady państwa i sejmu, nie wybuchnie na nowo przy sprzyjających okolicznościach, nie można orzekać, bo stan obecny naszych stosunków miejskich, jest zbyt jeszcze nowy i świeży. Jednak aby się zgoda dla pomyślności kraju i miasta utrzymać zdołała i w trwałość zamieniła, jest życzeniem każdego prawego obywatela Następnie zgody między stronnictwami w mieście, nie jest jednakże jedynem godnem uwagi zdarzeniem w Tarnowie. Mamy i inne wypadki, które owszem przykro dotykają umysły ludzi dobrze myślących.

Gdy doszła nas wieść smutna o zgonie poety Łucjana Siemieńskiego, wysłała młodzież, klasy ósmej tutejszego gimnazjum deputację z grona swego, co do dyrektora pana T. z prośbą o pozwolenie urządzenia żałobnego nabożeństwa, za duszę narodowego wieszcza. Wszelka była nadzieja pomyślnego skutku, bo pan dyrektor nie odmawiał podobnego zezwolenia w innych latach, ile razy chciano urządzić nabożeństwo za zmarłych wielkich mężów w naszej literaturze. Jak wielkie było zdziwienie młodzieży, gdy na ten raz otrzymała odpowiedź odmowną, nie trudno sobie wyobrazić. Bo jeżeli któremu z autorów to niezawodnie Siemieńskiemu należała się słusznie wdzięczność i cześć polskiej młodzieży. Na jego bowiem to „Wieczorach pod lipą" wykształciło się pierwsze uczucie patrjotyzmu, naszego młodego pokolenia. Prześliczne zaś tłumaczenie Odyssei i od Horacego oddane z nieporównanym wdziękiem i siłą a dorównywające greckim i rzymskim oryginałom, pod względem wykończenia podniosło uwielbienie dla Siemieńskiego u naszej młodzieży gimnazjalnej jeszcze bardziej. Jaki może być powód odmowy pana dyrektora co smutkiem okryła młodzież i przez jej usta do szerszej doszła wiadomości, trudno odgadnąć, tem bardziej, że przeszłość pana dyrektora dość stanowczo zadaje kłam niektórym złośliwym w tej mierze pogłoskom. Prawdopodobnie jakiś befel p. Stremajera musiał nakazać Radzie szkolnej surowo, tłumić wszelkie pojawy patrjotyczne w uczniach szkolnych, czy jednak niektórzy z profesorów, znani ze swego moskalofilskiego usposobienia, nie umaczali w tem palców, nie możemy powiedzieć.

Drugiem zdarzeniem, które boleśnie dotknęło serce współczujących rodaków, było aresztowanie biedaka dezertera z Kongresówki, przez jednego z inspektorów tutejszej policji miejskiej, a następnie wydanie go Moskwie.

Wspomniany dezerter był rodem z Królestwa, a niechcąc walczyć w szeregach nowej „krzyżowej wyprawie" cara, uszedł do Galicji i przyłączył się do trupy teatralnej Woźniakowskiego, z którą dostał się do Tarnowa. Tu jednak spotkał się z niewczesną gorliwością inspektora, który bądź co bądź postanowił sobie zarobić na chrest u białego cara i aresztował go.

Wyjaśnienie powodów przytoczonych spraw, byłoby ze wszech miar pożądanem.

— **Warszawa** 7. stycznia. Tytus Maleszewski z 1. lutego rozpoczyna w swej pracowni lekcje zbiorowe rysunków z natury dla osób płci żeńskiej — 3 razy tygodniowo po dwie godziny — dla mających zaś zatrudnienie w ciągu tygodnia dwie godziny popołudniowe w dnie niedzielne.

Panna Chiomi dzisiaj wieczorem rozpoczyna debiuty swoje na scenie Teatru Wielkiego w roli Małgorzaty.

— † **Franciszek Raspail** umarł wczoraj w Paryżu licząc 84 lat. Urodzony z ubogich rodziców w Carpentras, otrzymał pierwsze wykształcenie od starego proboszcza i miał się poświęcić stanowi duchownemu. W seminarjum okazywał też wielkie zdolności w filozofii i teologii i utrzymywał się z prywatnych lekcyj, ale z powodu swych zasad republikańskich dużo sobie porobił nieprzyjaciół. Po kilku latach studjów prawniczych poświęcił się zupełnie naukom przyrodniczym i wydał mnóstwo rozpraw tej treści W r. 1830 zraniony został postrzałem. Odtąd porzucił stowarzyszenia tajne i wystąpił publicznie jako współpracownik i redaktor pism skrajno-republikańskich Był on zaciętym polemistą i z tego powodu miał wiele procesów, co jednak nie zdołało ugiąć jego hartu. Od 1835 do 1869, w którym to czasie wystąpił jako kontrkandydat Garnier Page'sa i Juljusza Favr'a, przebył na wygnaniu lub w więzieniu. Później odkrył nowy środek medyczny kamforę, którą na rozmaite używać zaczął słabości. To zdobyło mu popularność, i przyniosło kilka milionów franków. Metoda kamforowa stała się głośną; w medycynie utworzyła się formalna szkoła Raspaila. Za udział w rewolucji lutowej skazano go na pięć lat więzienia, poczem Raspail wyjechał do do Belgii. W r. 1869 został wybrany znowu do ciała prawodawczego i odtąd żył w swej przepysznej wili Armeil pod Paryżem. Po wojnie 1870—71 wybrany został on do Izby posłów. Przez całe życie należał on do partji radykalnej i był jednym z koryfeuszów socjalnej demokracji, z których pozostał obecnie tylko Blanqui. Pomimo jego słabostek, nawet nieprzyjaciele jego zacięci przyznawali mu wielkie zalety.

— **Z wystawy paryzkiej**. Od chwili, w której wewnętrzna sytuacja polityczna we Francji nieco się rozjaśniła, cały Paryż spieszy na „Champs de Mars", aby przyjrzeć się robotom na placu wystawy Roboty te postępują bardzo szybko, a wiele z nich przybiera już kształty wyraźne. Pałac główny na Trocadero jest w istocie pomnikowem dziełem. Zapewni on świetny sukces wystawie i będzie się liczyć do najznakomitszych budowli tego wieku. Westybul wsparty na 8 kolumnach granitowych robi imponujące wrażenie. Wewnętrzne ozdoby będą świetne, na zewnątrz budynek zdobić będzie 30 posągów dłuta najsławniejszych mistrzów. Kopuła której średnica o 5 metrów większa będzie jak kopuła kościoła św. Piotra, pomieści 7000 osób. Tu będą się odbywać słynne *monstre-concerts*, w których weźmie udział chór z 400 głosów złożony, tysiąc kapelistów i grzmiące organy Collà. Posadzki galerji, medaliony w powałach, wykonane będą mozajką przez słynnego Fachini, Włocha. który w ten sam sposób ozdobił budynek Wielkiej opery.

Olbrzymie również mają być wodne zakłady na placu wystawy. Dwadzieścia pięć milionów litrów wody płynąć będzie codziennie z olbrzymiego rezerwoaru w rozmaite strony i spływać razem w podziemnym basenie. Fontanny, wodospady etc. rozmaitego rodzaju zaćmią nawet znane wersalskie sztuczki. Do nich będzie należeć także akwarjum, ktore przewyższy wszystko, co w tym względzie dotąd było widziane. Pytanie tylko, czy pomieszczą w niem wielkie zwierzęta morskie, z powodu trudności wprowadzenia wody morskiej.

U stoku parku stanąć mają budynki w guście azjatyckim i afrykańskim. Algierski pałac w szkielecie już jest ukończony. Pałac perski, który buduje teherański architekt Sanali, jest na ukończeniu. Wnętrze jego będzie wyglądać jak zaczarowany pałac, zwłaszcza też sala środkowa, której sufit składa się z tysiąca pryzmatów zwierciadlanych. Pałac tunetański, marokański i japoński wznosi się dopiero z fundamentów. Komisarz japoński p. Macda Masana oczekuje przybycia robotników dopiero w lutym, ale mniema, że robota pojdzie szybko, gdyż wszystkie części budynku nadejdą już gotowe z Yeddo.

O tem, co w parku Trocadero przygotowano, niema wyobrażenia żaden ogrodnik. Całe góry ziemi ogrodniczej tam zwieziono i rozsypano tu i ówdzie. Olbrzymie skały, srebrne strumienie, mosty i kładki, stawy i sadzawki czekają tylko ręki mistrza, któryby je ostatecznie artystycznie uporządkował. Nawet mech i paproć zwieziono, aby skałom bardziej starożytne nadać wejrzenie. Ciekawą specjalnością parku będą grządki tulipanów, które zakładają tu ogrodnicy harlemscy. Tulipany te przedstawią w rozmaitych barwach herb tego miasta.

Na polu Marsowem za to nie będzie już tak wiele życia i ruchu jak w r. 1867. Budowle przeznaczone na wystawę maszyn są smutne i jednostajne, a odwiedzającym będą musiały wystarczyć dwie małe restauracje i dwie halle z napojami.

— **Z Orenburga** donoszą do *Birżewych Wiedomosti*, że uroczystość obchodu wzięcia Plewny, nie obeszła się w tem mieście bez wypadków. Pewien bardzo zamożny i porządny kupiec tak hulał z tego powodu pod gołem niebem i tak starannie oblewał chodniki winem szampańskiem, że dostał zapalenia płuc i leży na śmiertelnem łożu. Eskamotorowie kieszonkowi także skorzystali z okoliczności; biorąc przechodniów za baszybożuków, w przeciągu jednego dnia pobili kijami 5 ludzi, i zdarłszy z nich futra i zwierzchnie suknie, puścili ich. Po szumnych ucztach, przechodnie ci wprawdzie ochłodzili się nagle, ale futra stracili zapewne na zawsze.

— **Konsumcja cukru** w żadnym kraju stosunkowo nie jest tak wielka, jak w Skandynawii i w ogóle u ludów północnych. Obliczono, że półczwarta miliona Szwedów potrzebuje więcej cukru niż 10 milionów Niemców. Cukiernicy w Skandynawii dorabiają się milionowych fortun. Słodzą tam wszystkie nieledwie potrawy, do każdego obiadu podają dużą czarkę z tłuczonym cukrem. Kto nie jest Skandynawem z urodzenia, poprzestać musi na kilku łyżkach zupy szwedzkiej, tak mocno bywa słodzona. Mięsiwa, a nawet jarzyny na cukrze są ulubionym Szwedów przysmakiem, nie mówiąc już o leguminach i kompotach. Warunki klimatyczne Skandynawii z pewnością główną są przyczyną tego upodobania ludów północnych w słodyczach.

— **Bydło angielskie.** W zeszłym tygodniu odbyła się w Bowness, w hrabstwie Camberland sprzedaż bydła rogatego, jakie zapewne nie ... się zdarzają tak w Anglii jak i w innych k... Sprzedano bowiem 32 sztuki shorthornów z... 408.125 fr. czyli w przecięciu po 12.750 fr... za sztukę.

— **Wystawa kotów.** Nowy Jork słynie ... ryginalnych wystaw swoich. Zaledwie zam... zostały dwie wystawy dzieci, oddzielnie biał... czarnych — otwarto obecnie w New-American ... seum wystawę kotów. Na wystawie tej pier... miejsce zajmują trzy okazy: kotka rodem z C... będąca faworytką chińskiej kolonii w Nowym Jo..., kot z Ameryki Południowej, oceniony na 500 ... larów i kot ze stref podbiegunowych, wartości ... siąca dolarów.

— **O szkole śpiewu** p. Witolda Aleksand...wicza w Medjolanie, spotykamy nader pochleb... wiadomości w dziennikach włoskich. Z nadzw...czajnem uznaniem odzywają się o jego elewie panu Ludwiku Wierzbickim, który przed rokiem opuścił Warszawę (był uczniem p. Horbowskiego). Młody basista jak donosiliśmy przed trzema miesiącami zaangażowany został do teatru w Rovigo. Obecnie artysta ten zamówiony został do teatr... Dal Verme w Medjolanie i to na sezon karnawałowy.

Z ziomków naszych kształci się u p. Aleksandrowicza p. Adolf Grüdigier (Grudighieri) i świeżo został zaproszony do teatru w mieście Piove d... Sacco. Dalej wymieniają jako wyborne i wyborn... prowadzone uczennice p. Aleksandrowicza ... Aleksandrę Sikorską (Corsi), sopran i Zofię ...nowską, kontralto.

Samemu panu Aleksandrowiczowi jako ... sorowi dzienniki włoskie nie szczędzą po... Według ich zdania profesor ten poprowadził n...kę śpiewu do wysokiej doskonałości, przezwycięż...jąc trudności zjawiające się nieraz w głosach pięknych nawet, które fałszywa metoda nauczania popsuła.

Pan Aleksandrowicz, jak donoszą dzienniki medjolańskie trwa w zamiarze opuszczenia Włoch i przeniesienia się do Warszawy.

— **Odkrycie bibliograficzne.** W Angl... ostatnich czasach dokonano odkrycia wielkiej wag... dla literackiego świata. Podbibliotekarz bibliotek... w Bodleinu, p. Neubauer, wynalazł pomiędzy rękopismami powierzonego mu księgozbioru, oryginalny tom księgi św. Tobiasza. Zdaje się, że jest to ten sam tekst, z którego tłómaczył tę księgę św. Hieronim, z wyjątkiem nie wielu przez niego poczynionych poprawek. Styl chaldejski św. Tobiasza wskazuje, że to jest jego oryginalna praca. Konkluzja czyli zakończenie księgi u św. Hieronima jest wyraźnie skrócone. Zresztą gdy rękopism ten oryginalny, wydrukowany i wydany zostanie na widok publiczny, wtenczas uczeni będą mieli sposobność sprawdzić i porównać oryginał z przekładem.

— **Statystyka naszych włosów.** Doktor angielski pan pan Erazm Wilsow podał w dziennikach rezultat swych prac matematycznych, dokonanych na jednym calu kwadratowym głowy ludzkiej. Podług niego na jednym calu kwadr. rośnie przeciętnie 1.066 włosów. Ponieważ powierzchnia głowy ma średnio 120 cali, a zatem cały porost przyzwoicie zagęszczony składa się z 127.920 włosów.

Na zarzut kolegów, że doktor-rachmistrz kompromituje się takiemi bezowocnemi studjami, odpowiedział:

— Byłem bez praktyki, potrzebowałem r... głosu, wziąłem się do liczenia włosów na gło... Po ogłoszonym rezultacie stałem się sławnym ... teraz nie mogę dać rady wszystkim wizytom dr... się nie zamykają.

…prawdę mówił: mędrcom się nie śniło …dki łapie się publiczność — reklama …olem swym najmędrzejszych porywa.

…z buraków. W jednem z pism ta… …ązkich znajdujemy praktyczny sposób …kawy „ekonomicznej" — a jakkol… …n jest od lat kilkudziesięciu w nie… …naszego kraju, powtarzamy go …zenia, że może się przydać w wię… …gospodarstwach, gdzie licznieja… …na dworskim stole. Napój ten wy… …mało cukru, a o wiele pożywniej …ed kawy z żyta, z groszku, z …od kawy żołędziowej, przyrządza …czerwonych buraków w następu… …rze się odrośle (korzonki) nieco …po obmyciu skrobie się je jak …plasterki średniej grubości. Pla… …na blasze, suszy się w piecu chle… …ubni angielskiej, w ciepłe umiar… …nie przybiorą barwy złotawej. …sterki, miele się, albo tłucze w …pie przesiewa się przez sito …ze się na nowo, dopóki wszyst…ko nie zamieni się w delikatny proszek, przyjemny w dotknięciu. Proszek trzymać należy w suchem miejscu, w naczyniu zamkniętem, a czem dłużej jest przechowywany, tem napój z niego przyrządzony, posilniejszym i bardziej aromatycznym się staje.

W mieście Wartzen zachorowało przed pewnym czasem dużo osób w skutek jedzenia mięsa od krowy chorej na zapalenie śledziony. Sąd skazał obecnie właściciela dóbr Möllers, który chorą krowę sprzedał, na 18.000 marek a rzeźników trzech po 6.000 marek kary, osoby zaś, które w skutek jedzenia tego mięsa zachorowały, lub po… jaką szkodę, zaneważ, ażeby upomniały się o wynagrodzenie. (*Ziemianin.*)

…ospodarstwo, przemysł i handel.

Przemysł naftowy. Wydział krajowy zamierzając poruszyć w sejmie w tym roku sprawę uregulowania przemysłu naftowego, sprosił jak donosi *Czas* na 10. b. m. ankietę, która ma dać opinię: o stosowności i pożytku, jakiby wynikł dla przemysłu olejów i wosku ziemnego, oraz dla ekonomiczno-społecznych interesów kraju z zaliczenia nafty do rzędu minerałów zastrzeżonych (w myśl §. 1 nowo projektowanej ustawy górniczej); o stosowności przepisów przejściowych proponowanych w tymże projekcie, a mianowicie o zostawienie trzyletniego terminu do zawarowania praw istniejących; — o potrzebie utrzymania w mocy prawnej i wykonania umów obecnie istniejących między właścicielami gruntu a przedsiębiorcami kopalń nafty i wosku ziemnego, oraz o sposobach zabezpieczenia praw obu stron o indemnizacji, mającej być nadal przyznaną właścicielom gruntu przy ewentualnem wywłaszczeniu ich na korzyść przedsiębiorców kopalń; o ustanowieniu taksatorów sądowych przy kopalniach górniczych, mających zastosowywać przepisy nowej ustawy do istniejących kopalń nafty i wosku ziemnego i §. 26; projektowanej ustawy co do stosunku, w jakim kopalnie na spólną własność zostawane być mają; — o niezbędności postanowienia, któreby uwalniało od opłaty konsystowania się gwarectw dla produkcji nafty i wosku ziemnego na przeciąg lat 10ciu od ogłoszenia ustawy; w razie orzeczenia, że nafta i wosk ziemny nie mają być zaliczone do minerałów zastrzeżonych, o potrzebie i podstawach osobnej ustawy, tyczącej się sposobu wydobywania nafty i wosku ziemnego; o samoistnych wnioskach członków ankiety, wreszcie o zamierzonem opodatkowaniu produkcji nafty ewentualnie o sposobie pobierania tego podatku.

Do rozbioru tych, dla przemysłu naftowego niezmiernie ważnych zagadnień, Wydział krajowy zaprosił pp. dr. Wereszczyńskiego cel. Wydz. kraj., adwokatów Bolińskiego i Tarnowieckiego, posłów Dzwonkowskiego i Łukasiewicza, producentów nafty: Mikołaja Fedorowicza i Goldhammera, starszego … górniczego Walterego ze Lwowa, starszego … górniczego Stengla z Krakowa, radcę namiestnictwa dr. Orleckiego, dyrektora Janusza z Borysława i inżyniera górniczego Wydziału krajowego Szczeżyńskiego. Skład tej komisji ankietowej … rękojmię, że przez tak pod względem prawnym … administracyjnym jak i pod względem przemysłowym … sprawa będzie rozważoną.

…licyjska kasa oszczędności we Lwowie. … dnia 30. listopada 1877 r. 9,745.614 … Od 1. do 31. grudnia 1877 wkłady … 232.394 złr. 9 ct., zwrócono 1654 … 37 złr. 18 ct., ubyło więc 14.793 zł. … dnia 31. grudnia 1877 ogół wkładek … 58 ct., do tego prowizja za 2 pół… …em 31. grudnia 1877 dopisana 227.194 … Stan wkładek dnia 31. grudnia 1877 … 58.015 złr. 75 ct. Zakłady dobroczyn… …unku ciągłym mają 8150 złr. 88 ct. …one, kaucje ogólnowe i inne fundusze …92 ct., w ogóle 10,032.054 złr. 55 ct.

…e 7. stycznia. Usposobienie w tym …gu zbożowym było nieco żywsze. …ym gatunku miała znaczny popyt, …w małej ilości. Kukurudza i jęcz… się w cenie, żyto nie miało po…ymują się.

…ku notujemy następujące ceny: …żyto 5.75–6, jęczmień 5—7, owies 4.95—5.10, kukurudza 5—5.70, nasienie koniczu 40—44 zł.

Wiedeń d. 8. stycznia. Na dzisiejszy targ dowiezono żywej nierogacizny galicyjskiej 1481, średnio ciężkiej węgierskiej 1516, ciężkich bagonów 1346 — razem 4343.

Galicyjską płacono 29, 32 do 36 zł., średnio-ciężką węgierską 31 do 44 zł., ciężkie bagony 42, 46 do 47 za 100 kilo żywej wagi.

Targ był bardzo mdły, blisko połowa została niesprzedana.

Krzysztofowicz,
Caffe-Stierböck.

Lwów dnia 8. stycznia. (Sprawozdanie Izby kupieckiej.) Ceny za 100 kilogramów *parités* Lwów. Według jakości:

*Pszenica czerwona od 10·5 do 10·25 zł., biała od 10·— do 10·25 zł., żółta od 9·50 do 9·75 zł., jedenaa … zł. *Żyto od 6·— do 6·50 zł., średnie … do … zł. *Jęczmień browar. od 6·25 do 6·75 zł., pastewny od … — zł. *Owies od 6·— do 6·25 zł. *Groch do gotowania od 8·— do 9·— zł., pastewny od — do — zł. *Wyka od 4·75 do 5·— zł. *Bób od 8·— do 9·— zł. *Kukurudza stara od 6·25 do 6·50 zł., nowa od 5·25 do 5·75 zł. *Rzepak zim. od 15·50 do 16·— zł. *Rzepak letni od — do — zł. *Lnianka od 11·50 do 12·— zł. *Nasienie lniane od 12·— do 12·50 zł. *Nasienie konopne od 8·50 do 9·— zł. *Koniczyna od 44 do 48·— zł. Kminek od 44·— do 48·— zł. Anyż od 34·— do 38 zł. Anyż … od … zł.

Spirytus za 10·000 litrów procent: Gotowy od — do 28·90 zł. W terminach w miesiącu: — zł. Usposobienie: …

Uwaga. O produktach nawiasem oznaczonych, orzeka poniżej usposobienie:

Usposobienie:

*) 1 *) Brak popytu. Rzepak zimowy schodzi z targu. — *) Tylko doborowy towar poszukiwany. Waluta: mark 59.—; rubel 1.21; napoleondor 9·55.

Lwów. Sprawozdanie targowe z dnia 7 stycznia 1877 r.: Pszenicy 150 kilogramów od 10 zł. 05 c.; żyta 100 kilogr. 6 zł. 69 c.; jęczmienia 100 kilogr. 5 zł. 35 c.; owsa 100 kilogramów 5 zł. 63 c.; hreczki 100 kilogr. 8 zł. 03 c.; prosa 100 kilogr. 7 zł. 47 c.; grochu 100 kilogr. 8 zł. 15 c.; soczewicy 100 kilogramów 5 zł. 91 c.; kukurudzy 100 kilogramów — zł. — c.; fasoli 100 kilogr. — zł. — c.; ziemniaków 100 kilogr. 2 zł. 15 c.; siana 100 kilog. 1 zł. 58 c.; słomy 100 kilogr. 1 zł. 20 c. Drzewa twardego 4 zł. 02 c.; miękkiego 2 zł. 96 c.

Miejski urząd targowy.
Lwów d. 7. stycznia 1877.

Telegramy innych pism.

Nowy Sad d. 7. stycznia. O aresztowaniach w Belgradzie takie szczegóły podaje *Srbski Narod.*: Proklamacja Piotra Karageorgewicza drukowana w Nowym Sadzie, jest pobobiona; ułożył ją ajenci Risticza w tym celu, aby zaległe powód do gwałtownego wystąpienia przeciw niewygodnej konserwatywnej opozycji. Proklamację tę wysyłali ajenci Risticza z Nowego Sadu, Karłowic, Tregha i Zemunia pod kopertą do osób znanych jako przeciwnicy Risticza, i równocześnie o tej przesyłce donosili belgradzkiej policji. W skutek tego policja zabrała listy, i całkiem niewinnych adresatów przyaresztowała jako zdrajców stanu i oddała ich pod sąd wojenny.

Belgrad d. 5. stycznia. Od dnia 4. do wczoraj były ciągłe utarczki nad Driną. Turcy usiłowali przejść pod Bujuklicz-Adda, ale ich odparto.

Nad Jaworem były dwie dla Serbów niepomyślne utarczki. Postanowiono maszerować ku Prystynie, aby Alb. [illegible] odciąć od Rumelii.

Przybył tu ajent moskiewskiego komitetu i przywiózł z sobą 15.000 rubli dla Bośniaków, [illegible] dystryktów Starej Serbii, [illegible] cywilni.

Oddziałowi jaworskiego korpusu polecono, aby koniecznie dotarł do Mitrowicy. Kolej między Mitrowicą a Saloniką przerwana. Do Belgradu przywieziono 35 żołnierzy przy kragujewackim rokoszu ciężko rannych. (*Tgbl.*)

Bukareszt d. 8. stycznia. Według doniesienia z Kustendżi, oddziały moskiewskie w Dobruczy, przeznaczone do oscacenia Silistrji, zajęły Hadżemal. Główna kwatera jen. Zimmermana znajduje się jednak jeszcze w Kustendżi. (*Frmdbl.*)

Tyflis d. 7. stycznia. Armeńczycy wykupywszy na początku wojny wszystkie zapasy zboża, wywołali tym sposobem niezwykłą drożyznę. Wskutek tego naczelny dowódzca wojsk (w. ks. Michał) zadekretował ceny zboża i zmusza mieszkańców do pozbywania się zapasów po cenach ustanowionych. (*Presse*).

Moskwa d. 8. stycznia. W Kałudze wybuchł tyfus pomiędzy jeńcami tureckimi. Śmiertelność jest wielka. (*Presse.*)

Bukareszt d. 6. stycznia. Nad Łomem stoczyli Moskale kilka nieszczęśliwych dla siebie potyczek. (*N. Pr.*)

Sistowo d. 7. stycznia. Doniesienie, jakoby dowódzcy moskiewscy otrzymali instrukcje w sprawie zawieszenia broni, niema żadnej podstawy; przeciwnie rozkaz dzienny w. ks. Mikołaja z 5. bm. tak się wyraża: „Nadszedł czas ostatecznego załatwienia się z odwiecznym nieprzyjacielem. (*Pr.*)

Sistowo d. 7. stycznia. Ściganie tureckiej załogi z Sofii ku Köstendil nie ustaje. Oddział kawalerji obsadził d. 4. w nocy Dubnicę, i przeszkodził połączeniu się uciekających z armią Sulejmana baszy. Trzecia dywizja grenadjerów i dońscy kozacy utrzymują kontakt z armią Skobielewa, która przesmykiem Trojan do Kaloferu doszła. Według ostatnich doniesień, posunął się korpus Hurki aż do linii Dubnica-Ichtiman-Panadjuniszte-Kalofer. Serbskie wojska zajęły Tern (8 mil na zachód Sofii), i posuwają się ku Bresnikowi. (*Pr.*)

Konstantynopol d. 7. stycznia. Reuf basza wyjedzie wkrótce do Adrjanopola. Słychać, że obejmie dowództwo armii bałkańskiej, i główną swą kwaterę założy w Jeni-Sagra. W Rumelii ciągłe przemarsze wojsk; załoga Adrjanopola odchodzi ku północy, a części bułgarskiej armii przybywają do Adrjanopola. (*Frmdbl.*)

Londyn d. 8. stycznia. Królowa, dowiedziawszy się o śmierci wielkiego koniuszego, markiza Aylesbury, oznajmiła, że opróżniony przez to order Podwiązki (tyle prawie znaczący, co order Złotego runa w Austrji; p. r.) udzieli hr. Beaconsfieldowi. (*D. Z.*)

Paryż d. 9. stycznia. Porta dopiero wtedy zawrze odrębny pokój z Moskwą, gdy ją Anglia zupełnie opuści. (*Constitutionnel.*)

Bukareszt d. 6. stycznia. Jeneralny dyrektor rumuńskich kolei żelaznych, Guilloux, został na żądanie rządu moskiewskiego usuniętym od urzędu. Zarząd kolei objęło trzech członków wydziału akcjonarjuszów w Berlinie. (*N. Pr.*)

Konstantynopol 7. stycznia. Część tureckich wojsk cofnęła się z przesmyku Szipka do Jeni-Sagry; tam skoncentrowane wojska mają atakować oddziały moskiewskie, z Bałkanów nadchodzące. Reuf basza, nowy serdar ekrem, ma główną kwaterę założyć w Jeni-Sagrze. (*Presse.*)

Dubrownik 7. stycznia. Na bankiecie w Niksiczu, na którym prezydował teść księcia, wojewoda Wukoticz, oświadczyli mahometańscy begowie, że będą trzymać z Serbami przeciw Turkom, (?) i wnieśli toast za zdrowie ks. Nikity jako „przyszłego króla Serbii." (*Tagblatt.*)

Belgrad 8. sierpnia. Serbska armia w sile 40.000 będzie razem działać z jenerałem Hurką, aby mu ułatwić posuwanie się ku Ichtimanowi. Według urzędowych doniesień, przecięli Moskale Nedżibowi baszy drogę do przesmyku Ichtimańskiego i wyparli Turków ku Skoplii. (*Tagblatt.*)

Belgrad 8. stycznia. W ostatnich dniach nieustanne staczano utarczki nad Driną. Turcy usiłowali przekroczyć tę rzekę pod Bujuklicz-Adda. Jeden oddział korpusu jaworskiego wysłano pod Mitrowicę, aby tam przeciąć komunikację kolejową z Saloniką. Drugi oddział Serbów posunął się ku Prystynie, aby przeciąć komunikację pomiędzy Albanią a Rumelią. W górach Jaworskich zaszły dwie potyczki niekorzystne dla Serbów. Komitet moskiewski przesłał 15.000 rubli dla wychodzców bośniackich. (*Neue fr. Presse.*)

Belgrad d. 8. stycznia. Według rozkazów z Bogotu, Sofię mają obsadzić Serbowie. Oprócz tego w. ks. Mikołaj domaga się, aby 40.000 Serbów przyłączyło się do korpusu Hurki w celu atakowania przesmyków bałkańskich pod Ichtimanem. Główna kwatera serbska ma być przeniesioną do Sofii. (*N. fr. Presse.*)

Kanea 8. stycznia. W kilku punktach na Krecie wybuchły rozruchy i rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie. (*N. fr. Presse.*)

Londyn d. 7. stycznia. Z oczywiście moskiewskiego źródła donosi korespondent *Daily-News*: Wszyscy moskiewscy wojskowi twierdzą, że Konstantynopol i bez pomocy Anglji może być nie do zdobycia, ponieważ od strony morza zawsze otwartym będzie. Autonomia Bułgarji nikomu nie zaszkodzi, a co się tyczy Azji to sam Derby oświadczył, że upadek Karsu i Erzerumu nie wywołuje potrzeby porzucenia neutralności ze strony Anglji.

Beaconsfield nie może zatem wciągnąć Anglji do wojny, chce on tylko zastraszyć Moskwę dążącą do pokoju bez jego współdziałania. Od memorjału berlińskiego, aż do protokołu konstantynopolitańskiego przeszkadzał Beaconsfield wszelkiemu porozumieniu się Europy. (*Presse*).

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Jako znamię zgody, panującej między lordem Beaconsfieldem a królową, donoszą dziś z Londynu, że królowa otrzymawszy wiadomość o śmierci margrabiego Aylesbury, postanowiła natychmiast, aby wakujący order Podwiązki ofiarować lordowi Beaconsfieldowi. Order ten, jak wiadomo, oprócz panujących i książąt krwi, nosić może tylko 25 zwykłych śmiertelników. Liczba ta obecnie była zapełniona, i dopiero śmierć Aylesburyego otworzyła jeden wakans.

Memorial diplomatique otrzymuje wiadomość ze Stambułu, że stronnictwo pokojowe, żeby obalić wiarę Turków w pomoc Anglii, podnosi ten fakt, iż Anglia nie zaprotestowała, gdy Serbia ponownie rokosz podniosła.

Nie otrzymaliśmy żadnych wiadomości co do ostatnich dwóch posiedzeń gabinetu angielskiego. Okryte są one głęboką tajemnicą tak dalece, że ani *Standard* ani *Morning-Post* nic zgoła ani co do uchwał, ani co do przedmiotu narad nie donoszą. Następną sesję gabinetu postanowiono zwołać dopiero aż 16. bm. w przeddzień otwarcia parlamentu, a fakt ten każe się domyślać, że Anglia nie przewiduje, aby jakiekolwiek ważne sprawy nastąpiły w bieżącym tygodniu. Zresztą ajencja *Havasa* donosi, że wczoraj debatowano jeszcze w Konstantynopolu nad instrukcjami dla dowódzców tureckich w sprawie rokowań o zawieszenie broni. Nim się debaty skończą, nim instrukcje przesłane zostaną, i nim parlamentarze zjadą się z sobą, upłynie dużo wody.

Lord Beaconsfield okólnikiem zaprosił członków Izby lordów, a sir Northcote członków Izby gmin, na sesję parlamentu. Ważnem jest, iż w okólniku tym proszą, aby się członkowie stawili zaraz na pierwsze posiedzenie parlamentu, gdyż rząd myśli natychmiast przedłożyć ważne sprawy do uchwały.

Rzym dnia 9. stycznia. Dziś po południu stan króla jest bardzo zatrważający. Wysypka pokrzywkowa jest bardzo silna.

Rzym dnia 9. stycznia. Król, zaopatrzony śś. sakramentami, umarł dziś o godz. 2 ½ po południu.

Rzym dnia 9. stycznia. Król przyjął po południu księdza, który mu udzielił świętych sakramentów. Był potem w wesołem usposobieniu i kazał przywołać następcę tronu i żonę jego. Rozmawiał z nimi przez kilka minut, poczem pokrzywka wystąpiła jeszcze silniej. Król przywoławszy zwykłe swe otoczenie, po kilka słów powiedział do każdej osoby. W kilka sekund potem skonał.

Wiadomość o jego śmierci, rozszedłszy się szybko po mieście, sprawiła powszechne wzruszenie. Pozamykano sklepy.

Następca tronu, Humbert, proklamowany królem Włoch, zatwierdził teraźniejszych ministrów.

Londyn dnia 9. stycznia. Lord Beaconsfield i Northcote wystosowali zwykłe okólniki, w których upraszają swych stronników, aby już przy zagajeniu parlamentu byli obecni. Okólnik Northcote'a do członków Izby niższej powiada, iż uwaga ich zostanie bezzwłocznie zwróconą na rzeczy wielkiej ważności.

„Daily Telegraph" donosi z Pery dnia 8. stycznia, iż przybyła już do Konstantynopola nota angielska, zalecająca Porcie przyjęcie propozycji moskiewskiej co do bezpośrednich rokowań z główną kwaterą moskiewską o zawieszenie broni.

Petersburg d. 9. stycznia. „Agence russe" podnosi prawdopodobieństwo, iż Porta zapewne już teraz otrzymała od wszystkich mocarstw bez wyjątku radę, aby rokowała bezpośrednio z Moskwą i od nikogo nie oczekiwała pomocy. Giełda trzyma się silnie.

Konstantynopol 9. stycznia. Urzędowe telegramy donoszą, iż Moskwa w piątek uderzyła na przesmyk Trojanu, ale została odpartą.

Moskwa zamierzała w poniedziałek uderzyć na Samaków.

Turcy zdobyli napowrót Kurszumlie.

„Agence Havas" donosi: Gdy zdecydowano się do bezpośrednich rokowań o zazawieszenie broni, więc dzisiaj ustanawiają instrukcje, które przesłane będą tureckim dowódzcom armii dla porozumienia się z moskiewskimi komendantami.

Bogot 8. stycznia. (Urzędowe.) W nocy z 6. na 7. stycznia obeszły wojska pozycję turecką, zamykającą wał Trojana (w Dobruczy), obsadziły za plecyma Turków leżące miejscowości pod Kornar i zajęły redutę turecką, tak nazwane Gniazdo. Straż naszą przednią skierowano ku Teke.

Dnia 7. stycznia zajęły nasze wojska obwarowaną pozycję, Dziewiczą Mogiłę, i wyparły Turków aż do Starej Rzeki. Turcy na pobojowisku pozostawili 270 zabitych. Nasi wielkie łupy zabrali w Achmedli. Straty nasze 214 ludzi. (Walki te staczane są na wschód-południe od Tirnowy ku przesmykowi Demir-Kapu.)

Tyflis dnia 9. stycznia. (Urzędowe). Po obsadzeniu wsi Ilidszy przez nasze wojska i po rozszerzeniu naszych rekonesansów na południe od Ilidszy, przerwaną została bezpośrednia komunikacja między Erzerum a Trebizondą. Muktar basza z małym oddziałem znajduje się w Bajburcie. Izmaił objął dowództwo w Erzerum.

Rzym d. 10. stycznia. W nocy wydany dziennik urzędowy donosi o wstąpieniu królewicza Humberta na tron, i o zatwierdzeniu ministerstwa. Król Humbert wystosował proklamację do Włochów, w której powiada, że w tej chwili jedna tylko pociecha jest możliwa, okazać się godnymi zmarłego króla. Ja, [illegible] dal cnoty obywatelskie, przy których pomocy ojciec mój zdołał Włochy zjednoczyć i wielkiemi uczynić. Moją jedyną ambicją będzie zasłużyć na miłość mego narodu. Wasz pierwszy król umarł, jego następca wam dowodzi, że instytucje nie umierają. Bądźmy razem zgodni, i umocnijmy w tej godzinie wielkiego żalu ową jedność i zgodę, która była zawsze zbawieniem Włoch.

Przyjechali dnia 10. stycznia 1878.

HOTEL ZORŻA: Dr. K. Żywjcki z Tarnopola. Dr. Przezdziecki z Franzensbadu. E. Dzwonkowski z Gromnik. A. Gärtner z Grefeld. Podlewska z Czernicy.

HOTEL LANGA: H. Roeder z Remszeid. J. Faltis z Wiednia. J. Tandler z Wiednia.

HOTEL ANGIELSKI: Dr. A. Nowakowski z Wiednia. M. Chojecki z Wołynia. A. Cielecki z Porchowa. St. Irsay z Wolicy. J. Łukasiewicz z Chorkówki. Z. Słonecki z Jurowa. J. Taraszkiewicz z Kijowa. Dr. M. Fedorowicz z Ropy. W. Bieliński z Moskwy. W. Lubomęski z Kozłowwa. P. Zbrożek z Rudek.

HOTEL WARSZAWSKI: G. Bieniaszewski z Wysoka. F. Borgenicht z Wiednia. H. Brenner z Petersburga.

HOTEL KRAKOWSKI: J. Witosławski z Witosławia. L. Radzikowski z Dzikowa.

Lwów, z Izby handlowej, 10. stycznia.

	złr.	w. a.	złr.	w. a.
I. Akcje za sztukę (bez kupona bieżącego.)				
Kolej gal. Karola Ludwika	246	25	248	50
" Lwow.-Czern. Jassy	119	50	121	50
Banku hip. gal. po 200 złr.	240	—	243	—
" kred. gal. po 200 złr.	214	—	218	—
II. Listy zast. za 100 złr. (bez kupona bieżącego.)				
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	84	25	85	—
" " " 4 pr. w. a.	78	40	79	25
" " " 5 pr. okres.	84	25	85	—
Banku hip. gal. 6 pr.	89	40	90	25
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr.	93	50	95	—
III. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólnego roln. kredyt. zakładu dla Galicji i Bukowiny 6%	90	25	91	30
Towarzystwa kred. miejs. 6% w. a.	—	—	—	—
IV. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galicyjskie	85	80	86	65
Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr.	89	25	90	55
Losy miasta Krakowa	14	—	15	50
" " Stanisławowa	21	—	22	50
V. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	53	5	62
Napoleondor	9	49	9	57
Półimperjał rosyjski	9	60	9	80
Rubel rosyjski srebrny	1	77	1	87
Rubel rosyjski papierowy	1	20	1	22
100 Marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	103	25	105	—
Kupony w srebrze	103	—	104	75

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ
WIEDEŃ 9. stycznia 1878.
godzina 2. minut 13. południu.

Losy kredytowe	159.50.	Węgier. kred.	204 50
Akcje fran.-aust.	—.—.	Anglo-austr.	93 80
Unionsbank	64.75.	Kolej Kar. Lud.	245 25
Nordbahn	196.75.	Kolej Połudn.	76.—
Kolej Alföld.	113.50.	Kolej Elżbiety	163 25
Kolej Lw.-czer.	120.50.	Węg. Nordostb.	109.25
Rudolfsbahn	117.50.	Węg. Ostbahn.	—.—
Węg. obl. p. w zł.	66.25.	Galic. indemniz.	86.—
Losy z r. 1864	136.75.	Kolej Siedmiog.	104 50
Verkehrsbank	98.—.	Losy tureckie	13.—
Węg. galic. kolej	92.—.	Kolej Państw.	253 25
Bankverein	72.—.	Losy węgier.	76.—
Kolej Albrechta	—.—.	Marki niemieckie	58.59
Rosyjski rubel papier.	1.21.	Usposobienie: stałe.	

Wiedeń d. 10. stycznia.
godzina 10. minut 48. przed południem.

Akcje kred.	215.75.	Anglo-austr.	96.50
Kolei Kar. Lud.	247.40.	Kolej połud.	—.—
Unionsbank	65.75.	Napoleondor	9 52½

Usposobienie silne.

Berlin d. 9. stycznia. Rus. Bankn. 206.—. Credit. Act. 373.—. Lombarden 131.50. Galizier 104.50 Staatsbahn —.—. Rumänier 19.90. Oesterr.-Banknoten 170.—. Usposobienie silne.

Kasa galic. Tow. kredytowego.

	Kupuje.	Sprzedaje
5% Listy zastawne po	84 25	84 75
4% " " po	78 25	79 —

Lwów d. 10. stycznia 1878.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa:

DO KRAKOWA: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 m. 40 rano (pociąg osobowy), o godz. 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany);

DO CZERNIOWIEC: o godzinie 6 minut 25 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 minut 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

DO STANISŁAWOWA: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1).

DO PODWOŁOCZYSK: (z głównego dworca): o god 6 min. — rano, (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mieszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z Podzamcza): o godz. 11 m. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 m. 11 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przedpołudniem (pociąg mięszany).

Z STANISŁAWOWA: (na Stryj): o godzinie 9 nr 8 wieczór (pociąg nr. 2).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 m. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec lwowski główny: o godzinie 10 m. 3: wieczór (pociąg pospieszny) o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy) o godz. 3 m. 48 po południu (pociąg mięszany).

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 3 m. 40 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 m. 56 popołudniu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

	płacą złr. w. a.	żąda złr. w. a.
…prc.	63 40	63 55
"	66 95	67 10
…	295 —	300 —
…	295 —	300 —
…4 pr.	108 50	109 —
…5 "	113 20	113 60
…	128 —	123 50
…	136 —	136 50
…	74 60	74 80
…5 "	140 50	141 50
…c.		
…	86 —	86 50
…	82 50	83 25
Inne publiczne pożyczki.		
Węgierskie poż. kol. po 120 zł. 5 procentowe	99 25	99 95
Węgierska poż. po 100 złr.	76 50	77 —
Turecka pożyczka kol. po 4 fr.	13 40	13 70
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	91 —	91 55
Akcje bankowe.		
Anglo-austrj. po 200 zł. 120	94 —	94 25
…bocred. Act. Ges. 200 złr.	— —	— —
Zakład kredytowy dla handlu przemysłu	218 70	214 —
Zakład kred. węgier. 200 złr.	203 75	204 —
Towarz. eskont. niższo-austr. po 500 złr.	720 —	730 —
…ranco-austrjackie po 100 złr.	— —	— —
…ranco-węgierskie po 200 złr.	— —	— —
…licyjski bank hip. po 200 złr.	— —	— —
Galic. bank dla handlu i przem. po 200 złr.	— —	— —
Galicyjski Zakład kred. ziem. po 200 złr.	— —	— —
Banku narod. austr. po 600 złr.	800 —	802 —
Unionbank po 100 złr.	65 —	65 50
Vereinsbank po 100 złr.	— —	— —
Verkehrsbank pow. po 140 złr.	98 —	99 —
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	73 50	73 50
Akcje kolei.		
Albrechta po 100 złr.	— —	— —
Alföldzkiej po 200 złr. sreb.	113 50	114 50
Dniestrzańskiej " "	— —	— —
Elżbiety " m. k.	160 —	161 —
Ferdynanda północnej po 1000 złr. m. k.	1965 —	1970 —
Franciszka Józ. po 200 zł. w. a.	128 —	129 —
Kolei gal. Karola Ludw. po 200 złr. m. k.	245 75	246 25
Lwow. Czer. Jasska po 200 zł.	120 50	121 50
Morawsko-Szląska (centraln.) po 200 złr.	— —	—
Austr. półn. zach. po 200 zł. sr.	108 —	108 50
" " lit. B. po 200 zł. sr.	44 50	45 —
Rudolfa po 200 złr. srebr.	118 25	118 75
Siedmiogrod. po 200 zł. w.a. sr.	104 50	105 50
Staatseisenbahn Gesellschaft 200 złr. w. a.	254 —	254 50
Südbahn po 200 złr. srebr.	75 75	76 50
Tramway wied. po 200 złr.	104 50	105 50
Węgiersko-galicyjska (Łupk.) po 200 złr.	92 75	93 25
Węgier. północn. wschodn. po 200 złr. srebr.	109 50	110 50
Węgier. wsch. (Ostb.) po 200 zł.	— —	— —
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. w. a.	109 —	110 —
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. austr. po 200 złr.	— —	— —
" " wied. po 100 złr.	— —	— —
" tanich. pom. po 100 złr.	— —	— —
Listy zastawne (za 100 zł.)		
Bodencred. allg. öster. 5 pr. sr.	104 25	104 75
" spłac. w 33 lat 5 pr. wa.	89 50	89 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. w. a.	78 —	78 75
" " " " 5 pr. w. a.	84 25	84 75
Towarz. kred. miejskie 6 prct.	82 —	82 50
Galic. bank hipot. 6 prct. w. a.	89 50	90 —
" Zakł. kr. włośc. 6 pr. "	94 50	95 50
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.	— —	— —
" " " w. a.	— —	— —
Obligacje pierwszeństwa kol. za 100 zł.)		
Albrechta po 300 złr. 5 prct. 100 złr.	68 —	68 50
Alföldzkie po 200 złr. 5 prct. srebr. w. a.	67 25	67 75
Czeska z 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	— —	— —
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	92 50	93 50
" em. 1862 5 prct.	91 25	91 75
" em. 1870 5 "	81 —	82 -
" em. 1872 5 "	84 50	85 —
Ferdynanda pół. 5 prct. m. k.	99 50	100 —
" " 5 " w. a.	96 —	98 —
" " 5 " srebr.	105 50	106 —
Gal. K. L. 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	100 75	101 —
" II. em. 5 prct.	99 50	100 —
" III. em. 1871 300	96 75	97 25
" IV. em. a 300 zł. 5 pr.	95 75	96 25
Lwow. Czern. Jass. I. em. 1865 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	76 —	76 25
Lwow. Czern. Jass. II. em. 1867 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	73 75	74 25
Lwow. Czern. Jas. III. em. 1868 300 złr. 5 pr. srebr. w. a.	69 —	69 50
Lwow. Czer. Jass. IV. em. 1872 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	64 —	64 50
Rudolfa po 300 złr. w. a. 5 prct. srebr. w. a.	75 —	75 50
Rudolfa em. 1869 po 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	74 —	74 50
Rudolfa em. 1872 po 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	74 —	74 50
Siedmiogrodzkiej na 2000 złr. 5 prot.	63 75	64 25
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	159 —	160 —
Klary po 40 złr. m. k.	28 —	28 50
Keglevich po 10 złr. m. k.	13 —	13 25
Krakowska po 20 złr.	14 50	15 —
Palffy po 40 złr. m. k.	28 —	28 50
Rudolfa po 10 złr. m. k.	13 50	14 —
Ks. Salm po 40 złr. m. k.	39 5	40 —
St. Genois po 40 zlr. m. k.	30 75	31 25
Stanisławowska (pożyczka) po 20 złr. w. a.	21 50	22 —
Waldstein po 20 złr. m. k.	21 75	22 75
Windischgrätz po 20 złr. m. k.	25 25	25 75
(Dewizy 3miesięczne.)		
Berlin 100 mark.	58 15	58 25
Frankfurt 100 mark	58 15	59 25
Hamburg 100 mark	58 15	58 25
Londyn 100 funt. szterl.	119 —	119 40
Paryż 100 franków	47 45	47 55

!! Na karnawał !!
r. 1878
najnowsze TAŃCE
FABIANA TYMOLSKIEGO

„Szopki“ Mazury . . . 61 ct.
„Chałupeczka niska“ Kadryle 70 „
„Wstęga Wisły“ Krakowiaki 64 „
„Bida sobi kupyła“ Dumka i Kołomyjki . . . 64 „
„Milionerka“ Polka francuska 45 „
„Czy mogę prosić?“ Walce 90 „

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora ul. Sykstuska Nr. 13. II. piętro. 1373 3—6

Włoszka

rodowita, udziela nauki języka włoskiego. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 15 na II piętrze, na lewo. 1362 4 5

Leśniczy

mający długoletnią praktykę w zawodzie leśnictwa, posiadający chlubne świadectwa i rekomendację, poszukuje posady. Wiadomości bliższej udzieli Administracja „Gazety Narodowej.“

Realność

we **Lwowie** przy ulicy Halickiej, dwupiętrowa obejmująca 60 pokoi z stajniami, wozowniami i ogródkiem jest

do sprzedania.

Tamże jest połowa pierwszego piętra z stajnią i wozownią

do wynajęcia.

Bliższą wiadomość udziela kancelarja dr. Józefa Malinowskiego ul. Krakowska liczba 12. 1377 2—3

KATARY, KOKLUSZE, GRYPY, ZAPALENIE PIERSI i DYCHAWICE,

PASTA i SYROP

piersiowy **Nafé** z Arabii. P. Delangrenier w Paryżu posiada niezawodną skuteczność sprawdzoną przez 50 lekarzy szpitali paryskich.

Skład we Lwowie w aptece P. Mikolascha. 1010 3—8

Do pp. właścicieli i dzierżawców gorzelń!

Nie trzeba suszarń! Postęp czasu i kilkuletnie doświadczenie przekonało, że suszenie słodu w gorzelniach niepotrzebne; a właściciel unika kosztów robocizny, marnowania opału, opłacania młynów i tym podobnych wydatków, a cały wyrób spirytusu ograniczyć tylko na zielonym słodzie; doświadczenie poucza i przekonuje, że 6 funtów słodu zielonego dają tyle utworu cukrowego co 5 funtów słodu suchego, na samem zbożu oszczędza się 30 prct. użyciem słodu zielonego, gdyż suszenie słodu wymaga niezmiernej ostrożności, a właśnie dyastaz, dla którego sobie tyle pracy zadajemy suszeniem się niszczy, albowiem suszenie odbywa się na łasach w suszarni przy temp 50 do 60 k. zwyczajnie gorąco w suszarni, dlatego słód suszony jest słodszy od zielonego; potrzebujemy jednak do przemiany krochmalu w cukier nie cukru ale dyastazu, powinniśmy uzyskany w słodzie dyastaz utrzymać, ale go nie niszczyć. Wielce zasłużony mąż dla dobra kraju dr. Ludwik Günsberg, założyciel szkoły gorzelniczej we Lwowie, który niezmordowanie pracuje ku podniesieniu gorzelnictwa w naszym kraju rolniczym, przed dwoma laty podnosił tę ważną kwestję o zielonym słodzie, lecz z powodu że my przyzwyczajeni po większej części trzymać się starych tradycyj, prowadzić gorzelnię trybem ojców naszych i nie postąpić ani na krok postępowo, dlatego oznajmienie dr. Rudolfa Günsberga upadło, a nasze gorzelnie po większej części przeszły w ręce dzierżawców izraelitów. Przypatrzmy się w całych Prusiech, przypatrzmy się Czechom, gdzie w Czechach obecnie przeszło 315 gorzelń w ruchu, a kraje te pomimo, że nie mają tyle i takiej roli jak nasza polska ziemia, a jednak kwitną dobrobytem, bo prowadzą gorzelnie rachunkowo i postępowo. Czechy mają szkołę gorzelniczą w Litten, z której wychodzą kierownicy gorzelń z należytem uzdolnieniem. W naszym zaś kraju na nic właściciele gorzelń nie zważają; pierwszemu lepszemu powierzają gorzelnie, bez najmniejszego uzdolnienia technicznego, nie wchodząc w wydatek spirytusu, bo ten dopiero w czasie ruchu gorzelni się okaże, ale o urządzenie gorzelni, gdzie wielkie błędy popełniają i przyprowadzają do strat ogromnych, które właściciel przez całą kampanię ponosić musi, gdyż znam kilku gorzelników izraelitów, którzy do 18. roku życia swego trudnili się paszeniem bydła, a teraz są gorzelnikami i urządzają gorzelnię, wiele i dużo jest takich kierowników gorzelń, którzy po złamaniu 7. przykazania zadawalniają błędnie swych chlebodawców; dlatego właściciele gorzelń tysiące tracą na swych gorzelniach. Przy nadchodzącem nowo uchwalonem opodatkowaniu gorzelń przymuszeni będziemy zmienić wyrób spirytusu na suchych słodach, by gorzelnie nie traciły tysięcy jak obecnie tracą, gdyż o ile wiadomo, ferment ma być przyspieszony, co przy suchym słodzie na wielkie trudności narażonem będzie; dlatego tak do obecnego jak i następnego opodatkowania, powinniśmy wyrób sztucznych drożdży ograniczyć na zielonym słodzie, który właścicielowi korzyści przyniesie. Po wielu trudach przyszedłem szczęśliwie do sposobu wyrobu hołowicy czyli sztucznych drożdży z zielonego słodu, przy których znacznem zmniejszeniem słodu i produktów osiągnąć można najwyższy wydatek spirytusu, jak tego są dowody w gorzelni w Myszkowie, gdzie z 30 korcy kartofel prostych na 165 funtów wagi otrzymuje się z jednego korca czystych kartofel 15 kwart spirytusu na 31 grad. bez słodu, do których używa się tylko 3 korcy zboża na cały dzień tak do zacierów, jakoteż na wyrob sztucznych drożdży. Panowie właściciele i dzierżawcy gorzelń, którzyby sobie życzyli zaprowadzić w swych gorzelniach wyrób sztucznych drożdży z zielonego słodu, które nie wymagają żadnej zmiany w gorzelni i dadzą się w czasie kampanii zaprowadzić ze znacznem zmniejszeniem produktów, raczą się łaskawie zgłosić do podpisanego, który za porozumieniem listownem przesyła na żądanie doświadczoną, dokładną informację, która w niczem nie zawiedzie, a świetne rezultaty okażą do pobliskich gorzelń, na żądanie mogę sam osobiście zaprowadzić takową. 1340 1—2

Witold Michał Lisieniecki,
były uczeń dr. Günsberga, obecnie samoistny gorzelnik od lat 10ciu na miejscu w Myszkowie, ost. poczta Tłuste, koło Zaleszczyk.

Do wynajęcia

Pięć pokoi

kuchnia, strych i piwnica na 1. piętrze przy ulicy Sobieskiego l. 3 1344 (3-?)

Obwieszczenie.

Podpisany podaje do publicznej wiadomości, że wydzierżawił od dnia 1. stycznia 1878 r. kamieniołomy miasta Trembowli, i uprasza, by wszelkie zamówienia płyt chodnikowych innych kamieni do podpisanego adresowane były, gdyż tylko podpisany może dostarczać płyty i kamienie różnego rodzaju, które jako prawdziwe trembowelskie uważane być mogą, zaś inny kamień nie wyrówna co do jakości trembowelskiemu. 1393 3 12

Z uszanowaniem
Aba Genser & Comp
w Trembowli.

Ogrodnik,

kawaler, fachowo rutynowany w swym zawodzie, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Wiadomość w cukierni p. Makowskiego w Buczaczu. 1355 3—8

SUKNIE BALOWE

wykonuję w mym magazynie w najnowszym guście; również przyjmuję jak dawniej suknie materjalne do ubierania i polecam do tychże gazy, tarlatany, crepe lisse w najnowszych kolorach, jako i wolanty, chustki, rotondy, fichus Marie Antoinette koronkowe. 1334 2—?

Zamówienia zamiejscowe wykonuję w 24 godzinach; (na miarę proszę o przysłanie stanika i długości sukni z przodu)

R. Wakarecy.
Lwów, Halicka ulica 16.

Promotio in ab-et praesentia

Urzędnicy, juryści, nauczyciele, księża, politechnicy, aptekarze, dentyści, którzy stosownie do przepisów uzyskać chcą promocje na jednej z wszechnic europejskich (dr. filozofii, prawa, medyc.) w roku 1878/79, otrzymają każdego czasu najdokładniejsze informacje, radę i pomoc odpowiednią osobistym stosunkom, o ile to może być dozwolonem, za nadesłaniem opisu powołania, świadectw i 10 zł. honorarjum. Dyrektor **Claisé** we Wrocławin, Alexanderstrasse 25. 1044 1—1

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia

☞ Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 1?03 6—?

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD SZKÓD OGNIOWYCH
Phoenix Assurance Company of London.
Illimited t. j. z nieograniczoną poręką członków



W roku **1782** zawiązane

PROSPEKT.

Kapitał zakładowy cztery miliony;
Fundusz dyspozycyjny dziewięć milionów złotych w srebrze.

Nadto wszyscy członkowie Towarzystwa, obecnie około 600, do których należą najznakomitsze angielskie firmy bankierskie i kupieckie, jakoteż znamienici tamtejsi kapitaliści i posiadacze ziemscy, ręczą solidarnie i całym swoim majątkiem za zobowiązania Towarzystwa.

Według protokołu z dnia 1. stycznia 1836 zostało istnienie Towarzystwa na dalsze 100 lat, zatem do roku 1936 rozciągnięte.

Dla **Austrji**, a względnie dla królestw i krajów w Radzie państwa zastąpionych, zostało Towarzystwo koncesjonowanem

z siedzibą w Tryeście

„rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 20. lutego 1874 w myśl ustawy z dnia 29. marca 1873, Dz. U. P. L. 42, i ces. rozporządzenia z dnia 29. listopada 1865, Dz. U. P. L. 127, Art. III. & IV.“

podlega zatem we wszelkich wypadkach ustawom austrjackim.

Towarzystwo ubezpiecza pod warunkami najliberalniejszemi od **szkód ogniowych**
fabryki, maszyny i narzędzia, składy towarów, meble, bieliznę i suknie, budynki mieszkalne i gospodarskie, plony polne i z łąk i t. p.

Szkody przez zerwania i uprzątnięcia powstałe, tudzież koszta ratunku wypłacają się również akuratnie.

PEŁNOMOCNICY:
Mr. O. E. Coope, Mr. K. D. Hodpor, Czł. Prl., **Mr. G. A. Fuller, Mr. C. E. Goodhart, Mr. O. Hanbury.**

DYREKTOROWIE:
Mr. J. E Bovill, The Hon James Byne, Mr. J. Clutton, Mr. J. C. Davis, Sir John Lubbock Czł. Prl., **Mr. C. J. Lucas, M. J. S. Oxley, Mr. B. Shaw, Mr. W. J. Thompson, Mr. W. Whitbread.**

Wykaz majątku 1876 r.

Stan czynny	Funty sterling.			Stan bierny	Funty sterling		
W papierach dłużnych rządu brytańskiego	522.312	10	—	Zaległe wierzytelności	97.350	—	—
„ budynkach i hipotekach	260.149	2	3	Zaległe dywidendy	31.737	—	—
„ gotówce, wekslach i depozytach u banków i bankierów	59.871	19	8	Fundusz rezerwowy	300.000		—
„ zapisach dłużnych indyjskich i kolonialnych	31.502	5	8	Saldo	545.735	14	8
„ angielskich obligacjach kolejowych	33.650	—	—				
„ obligacjach rządowego Towarzystwa dla fabrykacji gazu	20.000	—	—				
„ obligacjach rent dożywotnich	3.155	15	—				
„ zaległościach u ajentów krajowych	15.463	19	10				
„ „ „ zagranicznych	22.752	16	9				
„ dywidendach zapadłych	5.984	5	6				
Funtów sterlingów	974.822	14	8	Funtów sterlingów	974.822	14	8

Według aktu notarjalnego dto. Londyn, 14. grudnia 1876.
Uwierzytelniono przez c. k. austrjacko-węgierski Konsulat jeneralny dto. Londyn, 15. grudnia 1876.

Mamy zaszczyt podać niniejszem do wiadomości powszechnej, że objęliśmy

dla Galicji i Bukowiny

AJENCJĘ JENERALNĄ
Phoenix Assurance Company of London,

i powołując się na zamieszczony powyżej prospekt i wykaz majątku, oferujemy Szanownej Publiczności usługi nasze dla zawierania ubezpieczeń od szkód ogniowych.

Staraniem naszem będzie uzasadnić także w naszym okresie czynności ten chlubny rozgłos, jaki zjednał sobie **Phoenix Londyński w czasie 95-letniego istnienia** swego.

Premie liczone będą ile możności tanio.

Oferty firm pewnych, życzących sobie objąć zastępstwo tego Towarzystwa ubezpieczeń w charakterze ajentów, przyjmujemy chętnie.

Dr. Jan Fried,
Biuro przy ulicy Krakowskiej l. 1.

Kalafiory

algierskie
w dużych pięknych różach poleca najtaniej handel
ST. MARKIEWICZA
w rynku l. 42. 1222 2—?

Niniejszem podaję Szanownej Publiczności do wiadomości, że w lokalu

pod l. 7, przy ulicy Teatralnej,

naprzeciw kościoła katedralnego, każdego czasu codzień od godz. 6ej rano do godziny 10ej wieczór

świeże mleko, zbierane mleko, słodką śmietankę, kwaśną śmietanę, kwaśne mleko, ser,

jakoteż gorące mleko, a takowe po **3** ct. od szklanki, przy najlepszej usłudze sprzedaję i proszę o łaskawe względy najniższy

Hugo Porak
1369 3 3 z Pustomyt.

Zatwardzeniu

zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych **CAUVAINA**

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim językn. W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin 24. Wymagać należy aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełeczkach kartonowych, włożonych w pudełka blaszane i aby na każdej pigułce znajdował się napis *Cauvain*. 1005 2—?

W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin N. 25. Dostać można we **Lwowie** w aptece p. **K. Mikolascha** i **Z. Ruckera**, w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza; w Brodach w apt. pp M. Kullak i Franzosa.

Michał Szysz[...]

doktor wszech nauk [...]
po kilkoletniej praktyce [...] i zagranicznej, osiadł jako [...] J. O. książąt Sapiehów i [...] talika w Krasiczynie. Or[...] 3ej do 4ej popołudniu; [...] płatnie.

Plac na sp[...]

obok pałacu Golucho[...] stępną cenę. Bliższą [...] adwokat dr. Janowic[...] Jeznicka.

Jedynie Mi[...]

Medyczne my[...]

używane bywa na pod[...] szych powag lekarsk[...] wodnym sk[...]

chorobom [...]
wszelkiego rodzaju,

szczególniej przeciw wysypkom, świerzbowi, liszajom, parchom, łupieżowi na głowie i brodzie, przeciw plamom wątrobianym, odmrożeniu, jakoteż przeciw wszelkim zewnętrznym chorobom głowy u dzieci i t. p. i t. p.

Cena kawałka mydła z opisem używania **35** *ct.*

Międlickiego mydło smołowe zawiera 4 % zgęszczonej smoły drzewnej, umyślnie na ten cel wyrabianej.

Celem uchronienia się od omamień, szczególnie zagranicznych, główny skład dla Lwowa i Galicji w aptece **J. Beisera** i w aptece w Bóbrce, gdzie się także zamówienia hurtowne i częściowe przyjmują. 1323 8—12

[illegible]

Nakładem **Juliusza Wildta** w **Krakowie** wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Zbiór najużywańszych kolęd
tudzież pieśni adwentowych, postnych i wielkanocnych

z towarzyszeniem fortepianu lub organu,
ułożony przez **Winc. Richlinga**, dyrektora muzyki i organisty katedry krak.

Treść: Pieśni adwentowe. Nr. 1. Zdrowaś bądź Marja, 2. Gwiazdo morza. — **Pieśni na Boże Narodzenie.** 3. Salve Jezu p. Mozarta, 4. Anielski chór, 5. Pasterze mili, 6. Wśród nocnej ciszy, 7. Lulajże Jezuniu, 8. W żłobie leży, 9. Bóg się rodzi, 10. Anioł pasterzom mówił, 11. Dnia jednego o północy, 12. Kiedy król Heród, 13. My też pastuszkowie, 14. Messyjasz przyszedł na świat, 15. Pójdźmy wszyscy do stajenki, 16. Gdy się Chrystus rodzi. — **Pieśni postne.** 17. Pobudka do rozmyślania męki pańskiej, 18. Krzyżu święty, 19. Żal duszę ściska. — **Pieśni Wielkanocne.** 20. Wesoły nam dzień dziś nastał, 21. Chrystus Pan zmartwychwstał, 22. Przez Twoje święte zmartwychwstanie. — **Cena 80 centów.**

Czyniąc zadosyć prawie ogólnym życzeniom, zamierzyłem wydać Zbiór tych pieśni, a jeden Zeszyt tego Zbioru właśnie wyszedł. Spodziewam się, że tak u osób prywatnych, jak i w zgromadzeniach zakonnych, tak w salonie jak i na chórze kościelnym, tak w mieście jak i na wsi — wszędzie okaże się ten Zbiorek przydatnym i pożytecznym, i że zamiast często rażących, fałszywych melodij, będzie można usłyszeć pełne wdzięku i harmonii śpiewy i muzykę. Dobre przyjęcie tego zeszytu zachęci mnie niewątpliwie do wydania dalszych. **Juliusz Wildt.**

☞ Zamówienia wprost u mnie za przekazem pocztowym, posyłam natychmiast franco. 1335 3—3

Strzelby lefoszówki, kapslówki,
rewolwery

oraz wszelkie przybory do tychże, jak niemniej do lankastrówek i iglicówek poleca handel pod firmą

A. FALISZEWSKI
1388 1—3 **w Przemyślu.**

Z powodu zwinięcia handlu
ogłasza
magazyn broni i perfume[...]
BONIFACEGO STILLERA
we Lwowie,

zupełną wyprzed[...]

wszystkich towarów
niżej cen fabrycznych,
oraz jest do sprzedania przy ulicy Gródeckiej gr[...] murowaną kamienicę. 1[...]

Skład naszych

Perkali biały[...]

w rozmaitych gatunkach jakoto Szyrtyngów, Szyfonów, K[...] stików itp. polecamy

☞ w KRAKOWIE u Wgo HENRYKA S[...]
Ceny fabryczne stałe, **począwszy od 29½** [...]
Braunau (w Czechach) 8. stycznia 1878.
1?95 1 3 **Bracia Etrich**

Towarzystwo

Galicyjskiej kasy zali[...]

21. ulica Halicka, przyjm[...]

Wkładki na książeczki osz[...]

od jednego zł. wz. do każdej wysokości, oprocentowując je

po 6% z 3-dniowem wypowiedzeniem,
po 7% z 14- „ „
po 8% z 30- „ „ 1?07 2—?

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

Pod temi samemi warunkami przyjmuje Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej

wkładki na dział zastawniczy.

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla